Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 6 KWIETNIA 1970 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 80 (7956) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Śmierć ambasadora NRF w Gwatemali

Czy Brandt przerwie wizytę w USA?

MEKSYK PAP. Tragicznie zakończyła się sprawa porwania ambasadora NRF w Gwatemali: Karl von Spreti został pozbawiony życia strzałem w głowę. Zwłoki jego odkryto w okolicach miasta Gwatemala. Na wieść o odkryciu wszyscy członkowie ambasady NRF udali się na miejsce dla zidentyfikowania zwłok, po czym ambasada wydała komunikat, potwierdzający śmierć von Spreti.

ORGANIZACJA, która uprowadziła ambasadora, wykonała swą groźbę, ponieważ rząd Gwatemali nie uczynił nic, aby doprowadzić do uwolnienia dyplomaty, mimo licznych apeli, m. in. szefów misji dyplomatycznych w tym kraju, którzy wzywali władze Gwatemali do negocjacji z porywaczami.

AMBASADOR von Spreti został porwany w ubiegły wtorek. Gdy udawał się z ambasady do swej rezydencji, grupa uzbrojonych mężczyzn zatrzymała samochód i wywiozła go w nieznane miejsce. 1 kwietnia porywacze ujawnili się po raz pierwszy: w depeszy do dziennika „El Grafico" stwierdzili, iż są członkami organizacji pn. „Powstańcze Siły Zbrojne" (FAR) i wyznaczyli 72-godzinny termin wymiany ambasadora na więźniów politycznych. Tego samego dnia ambasador wysłał list, w którym donosił, iż znajduje się w rękach FAR i że czuje się dobrze.

Władze Gwatemali rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę akcję policyjną, ogłaszając jednocześnie stan wyjątkowy w całym kraju. Więźniów jednak nie uwolniono.

W czwartek rząd Gwatemali zdecydował ostatecznie nie pertraktować więcej z organizacją FAR, oświadczając, iż uwolnienie więźniów politycznych stanowiłoby „pogwałcenie konstytucji". Tymczasem FAR zwiększyła swe żądania, domagając się okupu w wysokości 700 tys. dolarów.

Rząd NRF nie pozostał ze swej strony bezczynny. Do Gwatemali przybył specjalny wysłannik Wilhelm Hopper, który miał zbadać sprawę na miejscu. Kanclerz Brandt wystosował list do rządu Gwatemali, w którym stwierdza, iż jego zdaniem, rząd Gwatemali nie wykorzystał wszystkich możliwości dla uwolnienia ambasadora. 4 kwietnia ambasador wysłał list, tym razem do swego syna, donosząc, iż nadal jest dobrze traktowany. W niedzielę po południu nuncjusz papieski w Gwatemali zorganizował konferencję prasową oświadczając, iż o godz. 14.15 czasu lokalnego sprawcy porwania zgodzili się jeszcze na 15 minut zwłoki. Ultimatum to trzymane było jednak przez kilka godzin w tajemnicy, a wieczorem anonimowy telefon obwieścił o znalezieniu zwłok ambasadora.

* * *

W OTOCZENIU przebywającego z wizytą w Stanach Zjednoczonych kanclerza NRF Brandta mówiło się w poniedziałek rano, iż w związku z zamordowaniem ambasadora NRF w Gwatemali może on przerwać na krótko swoją wizytę i udać się do Bonn.

„Działon, ognia!"

SALUT WYZWOLENIA

Pod okiem Kazimierza Haski krzątają się uczniowie Technikum Mechanicznego, którzy konserwują i odgwałcają lufę działa. Są to członkowie szkolnego koła pn. „Barwa i broń", które nie od dziś pomaga naszemu muzeum w pracach konserwatorskich. Opiekunem uczniów i organizatorem tych wysiłku jest inż. Marian Maciejewski.

W PRACOWNI konserwatorskiej Muzeum Pomorza Zachodniego ruch co się zowie. Pod światłym kierunkiem Kazimierza HASKI uczniowie Technikum Mechanicznego odgwałdżają lufę XVIII-wiecznej armaty.

A więc zamysł dra Władysława FILIPOWIAKA i inż. arch. Stefana KWILECKIEGO oblekа się w kształt rzeczywistości: wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że dwudziestopięcioletni jubileusz wyzwolenia naszego miasta zostanie uświetniony salutem oddanym z zachowaniem historycznego ceremoniału ze skarpy Zamku Książąt Pomorskich.

PRACY jest jeszcze wiele, ale towarzyszy jej — jak zwykle w takich wypadkach — życzliwe zainteresowanie mieszkańców nadodrzańskiego grodu. Na nasz apel wielu szczecinian pospieszyło z pomocą dyrekcji Muzeum Pomorza Zachodniego. Duchowy i... finansowy patronat nad rekonstrukcją działa i atrakcyjną imprezą objęło Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, które — co tu dużo mówić — ma serce dla inicjatyw miejskich. Towarzystwo zapewniło świetnych stolarzy i kowali wykonawców rekonstrukcji XVIII-wiecznej lawety. W łańcuchu ludzi dobrej woli znaleźli się pracownicy i dyrekcja Stoczni Jachtowej, którzy ofiarowali twarde, odpowiedniej jakości i dobrze wysuszone drewno. O atrakcyjną oprawę historycznego ceremoniału zatroszczył się także Główny Zarząd Polityczny WP — przyrzekł on drowi Filipowiakowi wypożyczenie lub — jeśli zajdzie taka potrzeba — przekazanie na stałe historycznych strojów wojskowych.

— Obyśmy tylko zdążyli — wzdycha p. Kazimierz Haska, konserwator i autor dokumentacji rekonstrukcyjnej w jednej osobie.

Nie wątpimy, że wszyscy wykonawcy dołożą starań, by działo odpaliło z werwą, hukiem, ogniem. I na czas! (lw)

P. S. Oczywiście, przed uroczystym salutem działo wypróbują specjaliści od artylerii, którzy wyliczą także wielkość prochowego ładunku odpowiadającą zarówno stanowi, jak i technice konstrukcji starego działa.

Próba porwania konsula USA w Brazylii

PARYŻ PAP. W sobotę wieczorem konsul amerykański w Porto Alegre (Brazylia) Curtis C. Cutter został ranny w czasie próby porwania go przez 4 mężczyzn.

Amerykański konsul, który w chwili próby porwania znajdował się w samochodzie, umknął porywaczom, dodając gazu i przewracając jednego z napastników. Konsul został niegroźnie ranny w wyniku strzałów, oddanych przez porywaczy w kierunku odjeżdżającego samochodu.

Detronizacja „króla nosów"

RZYM PAP. Nowo kreowany włoski „król nosów 1970", 70-letni Alfredo Giovarandi, którego organ powonienia osiągnął 5,6 centymetra długości, został zdetronizowany zaledwie w 4 dni po „koronacji". Angelo Romaniello (lat 65) z Salerno, którego nos mierzy 7 centymetrów, oświadczył iż tytuł króla nosów należy się jemu. „Mam najdłuższy nos w Europie i szczycę się tym" — oświadczył on reporterom.

Na zdjęciu: ex „król nosów 1970", Alfredo Giovarandi. (CAF)

Śnieżne burze i zaspy na drogach

Nadal zima

WARSZAWA PAP. W niedzielę na północy Polski warunki atmosferyczne przypominały najlepsze zimowe miesiące. Opady śniegu i deszczu, burze i silny wiatr nadal utrudniały pracę kolei, dały się też we znaki drogowcom — szczególnie w woj. koszalińskim, gdańskim i bydgoskim.

BURZE ŚNIEŻNE i silny wiatr spowodowały, że w niedzielę w godzinach rannych nie przejezdne były nawet niektóre drogi pierwszej kolejności odśnieżania. Np. droga Włocławek — Toruń — Świecie była okresami nieczynna z powodu zasp. W godzinach popołudniowych najtrudniejsza sytuacja panowała na drogach województwa koszalińskiego i szczecińskiego.

W DOKP Gdańsk i Szczecin opady świeżego śniegu, sięgające miejscami 80 cm, spowodowały częściowe osłabienia, a nawet zawieszenia prac na niektórych stacjach rozrządowych. Szlak Poznań — Gniezno — Mogilno — Inowrocław w ciągu ostatnich 24 godzin przejechał zaledwie jeden pociąg towarowy, a ruch pasażerski na tej trasie uległ poważnym zakłóceniom. Na niektórych stacjach w woj. gdańskim i bydgoskim potworzyły się zaspy, w których utknęło kilkanaście pociągów towarowych.

Silny sztorm na Bałtyku zachodnim (do 9 st. w skali Beauforta) oraz przechodzące przez **Wybrzeże Szczecińskie** silne śnieżyce zahamowały od soboty pracę portów Szczecina i Świnoujścia. W niedzielę wznowiono wprawdzie żeglugę po Zalewie Szczecińskim, jednak ze względu na dryfujące tu pola lodowe statki prowadzone były pojedynczo przez holownik „Perkun" i lodołamacz „Światowid".

W porcie szczecińskim, gdzie przebywa sporo statków, przerywano w niedzielę wielokrotnie załadunki towarów drobnicowych.

9 kwietnia Plenum KW PZPR

WE CZWARTEK, 9 bm. o godz. 10 odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone ocenie realizacji uchwał II i IV Plenum KC PZPR w kluczowych przedsiębiorstwach województwa szczecińskiego w świetle listu Biura Politycznego.

Dania po uszy w długach

KOPENHAGA. Ciężka sytuacja finansowa Danii nie jest dla nikogo tajemnicą. Olbrzymi deficyt bilansu płatniczego — zjawisko towarzyszące duńskiej gospodarce od kilku lat — pokrywany jest wciąż nowymi pożyczkami, zaciąganymi za granicą. Krytykując gospodarkę finansową rządu burżuazyjnego, organ opozycyjnej partii socjaldemokratycznej, dziennik „Aktuelt" podaje wykaz wzrostu zadłużenia Danii w ciągu zaledwie dwóch lat sprawowania władzy przez koalicję mieszczańską:

— W chwili obecnej Dania jest winna różnym bankom zagranicznym ponad 15 miliardów koron (2,2 mld dolarów), przy czym w ciągu ostatnich dwóch lat zadłużenie wzrosło o 8 mld kr. Wewnętrzne długi skarbu państwa wynoszą 77 miliardów koron (chodzi o pożyczki wewnętrzne i obligacje skarbowe). Do tych długów dochodzą jeszcze pożyczki zaciągnięte w ostatnich latach przez różne przedsiębiorstwa w bankach z gwarancjami hipotecznymi. Zadłużenie to wynosi ogółem 35 miliardów kr. Jak podkreśla dziennik, rozkładając zadłużenie państwa i przedsiębiorstw na całą ludność Danii, okaże się, że każdy Duńczyk zadłużony jest na prawie 40 000 koron.

„Aktuelt" podaje również, że obciążenie ludności podatkami wzrosło w ostatnim dziesięcioleciu prawie pięciokrotnie.

Śniegi w Jugosławii, Włoszech i Szwecji

BELGRAD PAP. Na dużych obszarach Jugosławii spadł wczoraj nieoczekiwanie śnieg. Niespodziewane o tej porze opady śniegu utrudniły komunikację między okręgami centralnymi a północnym wybrzeżem Adriatyku.

RZYM PAP. Fala chłodu nawiedziła także Włochy. W Rzymie padał nawet w niedzielę śnieg, który jednak szybko się rozpuścił. W północno-zachodnich prowincjach Triest i Udine śnieżyce trwały przez kilka godzin.

SZTOKHOLM PAP. Najgwałtowniejsza śnieżyca tej zimy szalała w sobotę nad Sztokholmem i całą środkową oraz południową częścią Szwecji. Komunikacja lotnicza, kolejowa i drogowa uległa dużym zakłóceniom.

Przed startem „Apollo-13" na Księżyc

NOWY JORK PAP. W poniedziałek o godz. 4 rano czasu warszawskiego rozpoczęto ostateczne przygotowania do startu „Apollo—13".

Trzecia amerykańska wyprawa księżycowa ma rozpocząć się 11 kwietnia o godz. 20.13 czasu warszawskiego.

Znów śledztwo w sprawie senatora E. Kennedy'ego

NOWY JORK PAP. Są Okręgowy w Edgartown (stan Massachusetts) wznawia w poniedziałek śledztwo przeciwko senatorowi Edwardowi Kennedy'emu, który spowodował w lecie ub. roku wypadek samochodowy, w wyniku którego poniosła śmierć była sekretarka jego brata Roberta, Mary Kopechne. Jest to już czwarte śledztwo sądowe w tej sprawie.

Dziś w numerze: Wysoki połysk już nie wystarcza ◆ Dozwolone od lat... ◆ Dziwna moralność

„Powstaniec Śląski" spłynie na wodę

o 15 dni wcześniej!

Stoczniowcy pomyślnie realizują Czyn Zwycięstwa

WE WSZYSTKICH szczecińskich przedsiębiorstwach przemysłowych znacznie za awansowane są prace przy wykonywaniu zobowiązań dla uczczenia 25 rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, zwycięstwa nad faszyzmem oraz 100 rocznicy urodzin W. Lenina.

NIEMAL nazajutrz po podjęciu zobowiązań załoga **Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego** przystąpiła do wykonywania Czynu Zwycięstwa. W niedzielę — 22 lutego br. ponad 1100 pracowników ze wszystkich wydziałów przystąpiło do prac wyposażeniowych na statkach. Przepracowano łącznie 6500 godzin przyspieszając znacznie termin wodowania i przekazania niektórych jednostek.

Niewątpliwie największy udział w wykonywaniu zobowiązań ma, jak dotąd, załoga „Ślusarni", a szczególnie młodzież tego wydziału, która przepracowała już 1 400 godzin społecznie przygotowując nowe stanowiska robocze dla wykonywania urządzeń wentylacyjnych na statki. Nie pozostają w tyle także pracownicy pozostałych wydziałów. M. in. załoga ośrodka kadłubowego „WULKAN" pracowała we wszystkie niedziele począwszy od 22 lutego i dzięki temu wykonała wiele cennych robót, co pozwoli w efekcie zwodować pierwszy 32-tysięcznik „Powstaniec Śląski" 15 dni przed planowanym terminem. A więc już 11 kwietnia br. ta największa jednostka w historii „Warskiego" spłynie na wodę.

Doskonałymi wynikami legitymują się również ZMS-owcy z Wydziału Rurowni, którzy wykonali stanowisko prób rurociągów montowanych na statki. Dotychczas przepracowano tutaj łącznie 1 000 godzin i wykonano 50 proc. podjętych zobowiązań.

Załoga Szczecińskiej Stoczni Remontowej „GRYFIA" wykonując zobowiązania podjęte w ramach Czynu Zwycięstwa potrafiła skrócić o 6 dni remont wielu statków handlowych i rybackich.

W PPDiUR „GRYF" w Szczecinie wyprodukowano ponad plan 4 tony konserw rybnych, 8 ton ryb wędzonych i wyremontowano dzięki pracy społecznej, 4700 beczek.

O pomyślnej realizacji Czynu Zwycięstwa donoszą także z po zostałych przedsiębiorstw morskich Szczecina i województwa.

(kk)

„Sportowiec"

JUŻ 7 KWIETNIA, w wyniku połączenia tygodnika „Sportowiec" z dwutygodnikiem „Sport dla wszystkich" — ukaże się nowy, wzbogacony pod względem treściowym, ilustrowany magazyn „SPORTOWIEC".

Objętość pisma wynosić będzie 24 strony, cena 4 złote.

Pierwszy numer „Sportowca" w nowej wersji wydawniczej zawierać będzie m. in. następujące pozycje:

◆ Piłkarska wiosna ◆ Szkoła odwagi ◆ Wychowanie bez frazesów ◆ Świat w obiektywie ◆ Opowiadanie ◆ Ciekawostki ◆ Korespondencja z ZSRR ◆ Felieton ◆ Krzyżówka ◆ Ciekawy fotoreportaż ◆ Humor.

XI Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

Laureaci eliminacji wojewódzkich

Z MYŚLĄ o samokształceniu młodzieży w dziedzinie wiedzy społeczno-politycznej, od 11 lat organizowane są w szkołach Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Zyskały one sobie już dobrą tradycję, czego najlepszym dowodem jest fakt, że dotychczas uczestniczyło w nich kilka milionów osób.

W XI OLIMPIADZIE Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym zorganizowanej przez ZMS, ZMW oraz ZHP udział wzięło 40 tys. uczniów ze 116 szkół naszego województwa. Poświęcona ona była postaci W. I. Lenina i stanowiła jedną z podstawowych form udziału ZMS, ZMW i ZHP w obchodach 100 rocznicy urodzin Lenina.

Wczoraj w klubie „Słowianin" odbyły się eliminacje wojewódzkie XI Olimpiady. I miejsce jury przyznało drużynie z Technikum Kolejowego ze Szczecina, a drugie — grupie uczniów Państwowego Technikum Rolniczego ze Smolnicy (pow. chojeński). Na trzecim miejscu uplasowali się uczniowie Technikum Rachunkowości Rolnej z Goleniowa. Wśród drużyn z zasadniczych szkół zawodowych najlepszymi rezultatami wykazały się grupy z: Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej ze Szczecina—Zdrojów, Zasadniczej Szkoły Zawodowej Fabryki Mechanizmów Samochodowych i z Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa ze Stargardu. Zwycięzcy otrzymali wartościowe nagrody i dyplomy. Będą oni uczestniczyli w Centralnej Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, która odbędzie się 24 i 25 bm. w Gdańsku.

(Stan.)

Turniej Wiedzy o Leninie

Laureaci miejscy

2 BM. zakończył się Turniej Wiedzy o Leninie zorganizowany przez ZM ZMS oraz klub „Trygław". W eliminacjach uczestniczyło ok. 2 tys. osób z 80 kół ZMS działających przy małych zakładach pracy, urzędach i instytucjach. Do finału przystąpiło 10 ZMS-owców. Jury przyznało I miejsce pracownicy Portowych Centralnych Warsztatów Mechanicznych Janinie GAJEWSKIEJ, II — Wiesławie PTASIŃSKIEJ z II Oddziału Miejskiego NBP, a III — Jerzemu WOJTOWICZOWI z „Hartwiga".

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Rzeszów" z Afryki Zachodniej z drobnicą,
m/s „Skrzat" z Antwerpii z drobnicą,
m/s „Warmia" z Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Świetlik" z Londynu z drobnicą,
m/s „Kopalnia Marcel" z Cork pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Jelcz II" do Danii z węglem,
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem,
s/s „Tczew" do Danii z węglem,
s/s „Bielsko" do Danii z węglem,
m/s „Kopalnia Szczygłowice" do Aviles (Hiszpania) z węglem.

W 23 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego

RZESZÓW PAP. W niedzielę na terenie Bieszczadów odbyły się uroczystości związane z 23 rocznicą śmierci gen. Karola Świerczewskiego.

W uroczystej przysiędze żołnierzy OTK w Lesku wzięli licznie udział mieszkańcy miasta oraz przedstawiciele władz.

Spojrzenie przez bulaj (14)

Święto Tet – wietnamski Nowy Rok

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera Szczecińskiego")

WSPOMINAŁEM już w swych relacjach, że „Stoczniowiec" przebywał w porcie Hajfong w przeddzień Święta TET — wietnamskiego Nowego Roku. Jest to jedno z największych wietnamskich świąt. Z dnia na dzień można było obserwować jak miasto zmienia się i pięknieje, z jaką troską i zapobiegliwością jego mieszkańcy odnawiają frontony domów, malują sklepy, urządzają witryny.

Wyszliśmy z kolegami na miasto w przeddzień Święta Tet, w wietnamskiego „sylwestra", to jest 5 lutego. Świąteczny nastrój sięgał kulminacji. Przede wszystkim na ulicach pojawiły się kwiaty. Nie było niemal przechodnia, który nie dźwigałby potężnego bukietu. W centralnym punkcie miasta kwiaciarki wyległy na wszystkie przyległe do rynku ulice. Było to dosłownie morze kwiatów o różnych barwach i kształtach. Wszystkie piękne, ale najpiękniejsze były chyba okazałe gladiole o subtelnych różowych kielichach. Sprzedawano także długie bambusowe paleczki, trochę podobne do palm wileńskich, oklejone substancją, która tląc się wydziela przyjemny aromat. Zmienił się też ubiór Wietnamczyków; ubrani byli bardziej świątecznie, bardziej kolorowo. Położony w pobliżu plantów gmach teatru został pięknie iluminowany. Na frontonie zawieszono potężny portret Ho Chi Minha, a na stopniach wiodących do teatru ustawiono olbrzymie amfory z skwieconymi gałęziami brzoskwini.

O PÓŁNOCY odbędzie się w tym miejscu wesoły korowód z lampionami i wesoła zabawa. Święto Tet trwa trzy dni. Na noworocznym stole zjawiają się tradycyjne przysmaki wietnamskie: ryżowy keks, pasztecik, ryby i drób przyrządzone w niedościgły dla Europejczyka sposób. W Święto Tet składa się wizyty znajomym i rodzinie, przy czym jest zwyczaj, że przychodzą tylko ludzie szczęśliwi, weseli. Pierwszy gość zwiastuje jaki będzie następny rok.

Ale jest jeszcze wczesny wieczór. Młodzi chłopcy zabawiają się rzucaniem petard i puszczaniem tzw. żabek, straszą dziewczęta.

NIE MIAŁEM MOŻLIWOŚCI spróbować noworocznych przysmaków, ale kilka dni wcześniej zarząd portu zaprosił na przyjęcie całą załogę statku. Tradycyjnym zwyczajem przed posiłkiem gość obmywa ręce — dlatego też w wielu wietnamskich lokalach umywalnie są na sali. W obszernym hallu, do którego mieliśmy iść na kawę, były takie umywalnie i świeżutkie ręczniki. Następnie zaproszono nas do sali jadalnej. Przy każdym nakryciu leżały dwie pałeczki misternie wystrugane z czarnego drewna oraz na specjalnej podstawce niewielka porcelanowa łyżka. Na wszelki wypadek położono także noże i widelce. Niemniej jednak wszyscy postanowili spróbować swych umiejętności jedzenia pałeczkami. Najpierw podano zupę, z wyglądu i smaku — manna kasza gotowana na rosole, z jajkiem (jak bulion) i kawałkami krewetek. Jadło się ją porcelanową łyżką. Zupa była naprawdę wyborna. Następnie wjechały na stół pasztecики „nem Saigon" z ostrym farszem (zawijanym w naleśniki z mąki ryżowej). Każdy pasztecik był pokrojony na drobniejsze kęsy, tak, że bez trudu nakładało się je na talerz a następnie maczając w ostrym sosie rybnym „nukok mam", podnosiło się do ust. Zdaniem wielu była to jedna z najsmaczniejszych potraw, tak że dosłownie opychaliśmy się nią. Podano także pieczone kury dekoracyjnie rozłożone na półmiskach wraz z głowami. Jedne były przyrządzone na rumiano, drugie na czerwono. Ugarnirowano je listkami wycinanymi z marchwi. Na stole znalazło się także kilka rodzajów smażonej ryby, krewetki na gorąco i inne delicje. Część obiadowa zakończył ryż przyrządzony z groszkiem i smażonym boczkiem i ściętym jajkiem. Toasty wznosiło się likierem cytrynowym (ru'o'u chanh), który się wprawdzie tak nazywa, ale jest dobrą wytrawną wódką.

NA ZAKOŃCZENIE spotkania przeszliśmy na kawę. Podaje się ją tu bardzo mocną, w niewielkich filiżaneczkach. Powszechnie w użyciu jest także herbata, lecz zielona, serwowana z niewielką ilością soli. Spotkanie, które przebiegało w serdecznej atmosferze cała załoga „Stoczniowca" uważała za niezwykle udane. Z kolei kapitan podejmował w kilka dni później naszych gospodarzy staropolskimi przysmakami, które także bardzo im odpowiadały.

Ale wróćmy do Święta Tet. Przed dwunastą zjawiła się w porcie kolorowo ubrana orkiestra, która maszerując nabrzeżem koncertowała przy burcie każdego ze statków. O 24 nad miastem rozbłysły kolorowe race i ognie sztuczne. Marynarze odpowiedzieli także „ogniem" z pokładów swych statków.

Nazajutrz rano m/s „Stoczniowiec" odbił od nabrzeża, przy którym prze bywał blisko miesiąc i skierował się w drogę powrotną do kraju. Po drodze zawiniemy jeszcze po bunkier i żywność do Singapuru, zabierzemy ładunek z Indii, zawadzimy o Las Palmas i do domu będzie już blisko.

ED. WITUSZYŃSKI

Morze Południowo-Chińskie
w lutym 1970 r.
na m/s „Stoczniowiec"

We własnym interesie

Dbajmy o czystość rzek

ROZWÓJ ŻEGLUGI, budowa wielkich zakładów przemysłowych, portów morskich, stoczni produkcyjnych i remontowych miały opłakane skutki dla akwenów wodnych naszego województwa. Wprawdzie dwa lata temu udało się zahamować proces zanieczyszczenia wód, ale w dalszym ciągu sytuacja jest alarmująca.

Aż w 11 proc. rzek woj. szczecińskiego zanieczyszczenie przekroczyło dopuszczalne normy, zaś tylko 8 proc. jest naprawdę czystych. **Najbardziej zanieczyszczają nasze rzeki i jeziora: miasta oraz zakłady pracy.** Kontrole wykazują, że wiele przedsiębiorstw naszego województwa **nie eksploatuje wcale lub eksploatuje wadliwie urządzenia do oczyszczania ścieków.** W roku ubiegłym zakłady, które zanieczyszczały rzeki, zapłaciły kary w łącznej wysokości 1 655 tys. zł. Do „przodujących" zaliczyć trzeba przede wszystkim: **cukrownię na Gumieńcach, papiernię w Skolwinie, Fabrykę Suchej Destylacji Drewna w Gryfinie oraz Fabrykę Sprzętu Okrętowego w Reczu. Najbardziej zanieczyszczonymi rzekami naszego województwa są Ina oraz Rega.**

Co roku przeznacza się na budowę urządzeń oczyszczających ścieki wysokie nakłady pieniężne. W przyszłej pięciolatce na ten cel wydatkujemy około 8,5 mld zł, a w naszym województwie — 260 mln zł. Nakłady ogromne. Jednak budowa nowych urządzeń nie wystarczy, zakłady pracy i przedsiębiorstwa komunalne miast powinny zwrócić większą uwagę na pełniejsze wyzyskanie oczyszczalni już działających.

Problemy związane ze stanem czystości rzek były tematem narady w Wydziale Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza Prez. WRN zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Tygodnia Ochrony Czystości Wód. Kierownictwo tego wydziału apeluje: **„Chrońmy wody, ten wielki majątek społeczny.** Rzetelną troską o stan wód i działanie urządzeń do oczyszczania ścieków, przestrzeganiem dyscypliny w technologii produkcji, przestrzeganiem instrukcji przy stosowaniu wszelkich preparatów chemicznych jesteśmy w stanie uniknąć strat, które w każdym roku ponosi gospodarka narodowa z tytułu zanieczyszczenia wód". (awa)

Wybraliśmy dla Was

ZAPOWIEDZI MUZYCZNE

„WITAMINA M" — to tytuł koncertu dedykowanego pracownikom Służby Zdrowia z okazji ich święta. W koncercie tym (7 bm. g. 14.05, progr. II) wezmą udział lekarze: kompozytor, śpiewaczka i piosenkarka.

W drugiej audycji z cyklu „SŁYNNE SYMFONIE SZOSTAKOWICZA" usłyszymy (8 bm. o g. 22.30 w progr. II) VII Symfonię „Leningradzką".

W sobotnim recitalu tygodnia wystąpi Krystyna Szostek Radkowa — solistka Teatru Wielkiego w Warszawie.

WITRYNA LITERACKA

Poczynając od 8 bm. przez siedem dni, o g. 10.05 słuchać będziemy powieści Jerzego Szczygła pt. „SZARE RĘKAWICZKI". Autor podejmuje problem któremu niewiele uwagi poświęcała dotąd współczesna literatura, natomiast żywo zajmowała się socjologia — mianowicie problem trudnej roli kobiety, łączącej pracę zawodową z obowiązkami domowymi.

Teatr Polskiego Radia na Międzynarodowy Dzień Teatru przygotowuje szczególną premierę: jest to adaptacja „STUDIUM O HAMLECIE" St. Wyspiańskiego, opracowana przez Jącka Woszczerowicza. Ten znakomity aktor wystąpi w tym dramacie, więc tym bardziej namawiamy do wysłuchania audycji; nadana ona będzie 12 bm. o g. 18 w progr. II.

„O TURECKIM KAZANIU" — tak Redakcja Magazynów Literackich nazwała wieczór, który odbędzie się w niedzielę 12 kwietnia o g. 20. w progr. II Wysłuchamy tureckiej prozy i muzyki a także ciekawych spostrzeżeń z tego kraju przekazanych przez Marka Antoniego Waśkiewskiego, literata i orientalistę.

PROGRAM III

GWIAZDĄ siedmiu wieczorów będzie w tym tygodniu słynny piosenkarz francuski średniego pokolenia Jacques BREL. Dziś o g. 21.20 zaprezentowały będzie jeden z najciekawszych amerykańskich zespołów rock and rollowych — Creadence Clearwater Revival. W wtorek uczta dla miłośników włoskiej piosenki. Audycja nosi tytuł „Canta monde czyli światowe bestsellery po włosku". Zwolennicy piosenki francuskiej znajdą coś dla siebie w środowym programie III. W piątek natomiast nadane będą przebojowe piosenki Beatlesów w wykonaniu orkiestr dętych. W sobotę inauguracja nowego cyklu audycji jazzowych pt. „TAKI BYŁ JAZZ".

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

KILKA słów o niektórych audycjach naszej rozgłośni. 7 bm. o g. 7.50 REDAKCJA LITERACKA zaprezentuje „ZBLIŻENIA" — miesięcznik, tym razem poświęcony sztuce i literaturze litewskiej. Ta sama redakcja zaprasza do wysłuchania, w dniu 10 bm. o g. 17.25 najnowszego numeru „GAZETY LITERACKIEJ". W felietonie swym Erazm Kuźma poruszy problemy bohatera lirycznego i jego przemiany w poezji szczecińskiej w latach 1955—1958.

REDAKCJA MUZYCZNA, w dzisiejszym „Szczecińskim popołudniu" przedstawi nutki i notki spod wieży Eifla, uwagi o działalności pedagogów szczecińskich szkół muzycznych i stałą pozycję jazzową.

W dniach 17, 18 i 19 kwietnia odbędzie się w Gliwicach konkurs chórów studenckich, na który zaproszone zostały dwa szczecińskie zespoły. Oba — Chór Politechniki i Chór II Studium Nauczycielskiego przedstawią się słuchaczom w sobotniej audycji o g. 16.50.

PROGRAM RAMOWY AUDYCJI „DLA TYCH CO NA MORZU"

PONIEDZIAŁEK — omówienie „Tygodnika morskiego", kronika PZM, rozmowa na tematy aktualne — „Miesiąc pamięci", muzyka i anegdoty, magazyn „Wszystko o sporcie", ulubione piosenki, „Patronacki Toruń".

WTOREK — przeczytaliśmy — prezentujemy — Joachim Fest „Oblicze III Rzeszy", radiowy most dla marynarzy PZM i szczecińskich rybaków, przegląd tygodników.

ŚRODA — Trybuna Morska.

CZWARTEK — koncert życzeń, tydzień w Gdańsku, magazyn nowości technicznych.

PIĄTEK — koncert życzeń, przegląd wydarzeń kulturalnych Szczecina, kronika PLO, ulubione piosenki.

SOBOTA — radiowy most dla marynarzy PZM i rybaków ze Szczecina i Świnoujścia, przegląd wydarzeń międzynarodowych, rozmowa ze słuchaczami, sensacyjne wydarzenia — tajemnice wywiadu izraelskiego

NIEDZIELA — spotkanie z piosenkarką — audycja muzyczna, „7 dni w kraju", Puchar Bałtyku, wspomnienia — pisarza-marynisty.

RADIOWE PROGRAMY TYGODNIA

Delegacja PRL powróciła z Budapesztu

WARSZAWA PAP. W sobotę w godzinach nocnych polska delegacja partyjno-rządowa, która uczestniczyła w centralnych uroczystościach 25 rocznicy wyzwolenia Węgier: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko — powróciła z Budapesztu do Warszawy.

Ameryka Łacińska

Dlaczego porywają dyplomatów?

MEKSYK PAP. Korespondent PAP w Meksyku red. Kapuściński donosi: Komitet Centralny działającej w podziemiu Komunistycznej Partii Argentyny ogłosił deklarację, w której zajmuje krytyczne stanowisko wobec rosnącej fali terroru indywidualnego, skierowanego w ostatnim okresie głównie przeciw dyplomatom obcych państw.

DEKLARACJA stwierdza, że ten rodzaj walki **„prowadzi w ślepy zaułek" i „nie może przynieść niepodległości narodowej".** Deklaracja przypomina, że prawdziwa rewolucja może być tylko dziełem mas i że praca wśród mas ma decydujące znaczenie. **„Doświadczenie historyczne mówi** — czytamy w deklaracji — **że walka prowadzona przez izolowane grupy posługujące się metodami terroru indywidualnego kończy się w ślepym zaułku i w ostatecznym wyniku przynosi korzyści tylko siłom reakcji".**

DEKLARACJA Komunistycznej Partii Argentyny została ogłoszona w momencie gwałtownego zaostrzenia się sytuacji wewnętrznej w wielu krajach Ameryki Łacińskiej. Atmosfera terroru została narzucona w tych krajach przez reakcyjne dyktatury, które wobec narastającej opozycji wewnętrznej stosują konsekwentnie brutalne metody represji, tortur i zabójstw. Charakterystyczne, że ten wyraźny proces faszyzacji przybiera największe rozmiary w tych krajach, w których w okresie powojennym doszło do zbrojnych interwencji USA, lub inspirowanych przez Pentagon reakcyjnych przewrotów wojskowych. Terror wobec opozycji szaleje dziś z największą siłą w Gwatemali, Dominikanie, Brazylii i w Argentynie. W każdym z tych krajów więzienia są przepełnione i niemal codziennie giną jawnie lub potajemnie członkowie ruchu oporu. Rzadko tylko i sporadycznie informacje na ten temat przenikają do opinii publicznej.

PORYWANIE dyplomatów jest jedną z form rozpaczliwej samoobrony opozycjonistów, których starają się w ten sposób uratować przed śmiercią więźniów politycznych oraz chcą zwrócić uwagę opinii światowej na sytuację w swoich krajach. Jest to forma walki niedojrzała, ale mająca długie tradycje w Ameryce Łacińskiej. Porywania dyplomatów będą trwać nadal, ponieważ z jednej strony nie ustaną represje rządowe, a z drugiej — skłócona wewnętrznie i oderwana od mas tutejsza lewica nie jest zdolna przyjąć bardziej skutecznych form walki. Upłynie jeszcze sporo czasu, zanim forma walki masowej stanie się w Ameryce Łacińskiej faktem politycznym. W tych dniach prasa i opinia tego kontynentu są tak zaabsorbowane porwaniami dyplomatów, że zdawałoby się, iż przestały istnieć wszystkie kluczowe dla tego kontynentu problemy. Z jednej strony w wielu krajach zaostrza się walka między dyktaturami, a grupami tzw. partyzantki miejskiej, z drugiej — obserwuje się kryzys gospodarczy, apatię mas oraz stagnacje tego nurtu, który rok temu wydał kartę z Vina del Mar i zmierzał do konfrontacji Ameryki Łacińskiej ze Stanami Zjednoczonymi.

Z POBYTU BRANDTA W USA

◆ Zachodnioniemiecki kanclerz Willy Brandt, który przybył z wizytą do Stanów Zjednoczonych, przyleciał w niedzielę do El Paso w stanie Texas, gdzie odwiedził lotników zachodnioniemieckich, odbywających tu przeszkolenie wojskowe. W drodze z Waszyngtonu do El Paso Brandt zatrzymał się na krótko w lotniczej bazie wojskowej Andrews.

CZOU EN-LAJ W PHENIANIE

◆ 5 bm. premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj przybył z wizytą do Phenianu na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na lotnisku powitał go premier Kim Irsen.

ROCZNY BILANS DZIAŁALNOŚCI PARTYZANTÓW ARABSKICH

◆ Od 4 kwietnia 1969 r. do 3 kwietnia 1970 r. partyzanci arabscy działający na terenach okupowanych przez wojska izraelskie przeprowadzili 5 062 operacje bojowe W toku tych działań poległo 2 692 żołnierzy i oficerów izraelskich, zestrzelono 24 samoloty, zniszczono bądź uszkodzono 58 czołgów i 1 973 różnego rodzaju maszyny. Straty partyzantów wynoszą 151 zabitych i 210 rannych. Informacje te przekazał przedstawiciel zjednoczonego dowództwa palestyńskiego.

NADAL NAPIĘCIE W PÓŁNOCNEJ IRLANDII

◆ W stolicy Irlandii Północnej — Belfaście sytuacja jest w dalszym ciągu napięta. Nocą z soboty na niedzielę na jednej z ulic nieznany osobnik oddał serię strzałów, wskutek których jeden człowiek został ciężko ranny. Oddziały wojskowe natychmiast otoczyły ten rejon. Zaczęto przeszukiwać domy. Zanotowano jeden wybuch bomby

Grupy protestantów i katolików gromadziły się nocą na ulicach jednakże wojsko szybko rozpędzało je.

KONSERWATYŚCI ZAPOWIADAJĄ OGRANICZENIE PRAWA DO STRAJKU

◆ W przypadku dojścia do władzy konserwatyści zamierzają wprowadzić ustawodawstwo ograniczające prawo do strajku — oświadczył przywódca brytyjskiej partii konserwatywnej Edward Heath. Przemawiając w Londynie Heath podkreślił, że **„jednym z pierwszych kroków konserwatywnego rządu będzie reforma w dziedzinie stosunków między przedsiębiorcami i związkami zawodowymi".** Przewiduje ona, iż przedsiębiorcy będą mieli prawo domagać się od związków zawodowych wyrównania strat, powstałych w wyniku strajków.

„Antykultura"

LONDYN PAP. Bardzo oryginalny poradnik savoir-vivre'u ukazał się niedawno w Londynie. Nosi on tytuł „Antykultura" i podaje m. in. jak odbyć rozmowę telefoniczną z automatu nie wrzucając żetonu, jak stać się posiadaczem swetra w wielkim magazynie nie płacąc za niego itd.

Jedna z porad dotyczy spędzenia dnia w wygodnym fotelu. Poradnik zaleca udanie się w tym celu do poczekalni na najwyższym piętrze jednego z wieżowców „New Zeland House", gdzie oprócz wygodnego fotela ma się też panoramiczny widok Londynu. Wygodnym rozwiązaniem życiowym jest zostanie pacjentem szpitala psychiatrycznego.

Poradnik ma jedną poważną usterkę. Ani autor, Peter Owen, ani wydawca Joseph Berke, nie radzą w jaki sposób stać się, bezpłatnie, posiadaczem dość drogiego (12 dolarów) dzieła...

Chleb-gigant

LONDYN PAP. Ali Riza, kapłan z Ankary, jest — jak twierdzi — rekordzistą świata. Upiekł mianowicie najdłuższy, najszerszy i najcięższy chleb świata. Miał on 3,40 m długości, 60 cm szerokości i ważył 90 kg

Poprzedni rekord należał do piekarza belgijskiego, który upiekł bochenek chleba o wadze 55 kg.

Z dnia na dzień

Indochińskie równanie

WIETNAM — LAOS — KAMBODŻA — oto trzy niewiadome, które niepokoją dzisiaj nie tylko wszystkie zainteresowane najbardziej bezpośrednio strony, ale również światową opinię, która zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie może z tego wyniknąć dla pokoju co najmniej w Azji Południowo-Wschodniej.

Wyrazem tego niepokoju są wysunięte przez rząd francuski propozycje rozpoczęcia rokowań **„między wszystkimi stronami zainteresowanymi"**, w celu **„osiągnięcia porozumienia w sprawie utworzenia w Indochinach strefy zneutralizowanej i pokojowej".** A więc spotkanie w rodzaju konferencji genewskich z 1954 i 1962 roku.

NIEWĄTPLIWIE Francja, która umiała przegrać z honorem i wycofać się z Indochin, posiada moralne prawo, by zabrać w tej sprawie głos. Tym bardziej, że jej politykę, wytyczoną jeszcze przez prezydenta de Gaulle'a, cechowało głębokie zrozumienie walki prowadzonej w Wietnamie Południowym przez Narodowy Front Wyzwolenia i że Paryż konsekwentnie stał na stanowisku, iż Amerykanie prowadzą w Wietnamie niesprawiedliwą wojnę, której trzeba położyć kres, pozostawiając narodowi wietnamskiemu swobodę decydowania o swym losie.

Dzisiaj, kiedy konflikt zbrojny, jaki od lat toczy się w Wietnamie, może rozszerzyć się na dwa ościenne kraje — Laos i Kambodżę, i kiedy istnieje ryzyko, że i tam dojdzie do amerykańskiej interwencji — problem Indochin nabiera palącej aktualności.

NIEZALEŻNIE od tego, jak oceni propozycje francuskie rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu, uczestniczący przecież w czterostronnych rokowaniach paryskich — uderzająca jest reakcja na nie ze strony Waszyngtonu i Londynu, gdzie inicjatywa Paryża wywołała wyraźną konsternację i rezerwę.

Charakterystyczna jest również reakcja Sajgonu, który z miejsca odrzucił sugestie Paryża, stwierdzając wręcz, że nie zgodzi się na żadną neutralność. Trudno się zresztą dziwić postawie władz południowowietnamskich: bez Stanów Zjednoczonych, zdany na „sam na sam" z własnym społeczeństwem, reżim sajgoński nie utrzymałby się ani minuty u władzy.

Z. Art.

5 BM. powrócił z Phenianu do Tokio porwany przed kilkoma dniami samolot Boeing 727. Na jego pokładzie załoga oraz wiceminister transportu Yamamura, który zgłosił się jako zakładnik w zamian za zwolnienie 99 pasażerów samolotu. Na zdjęciu: pilot samolotu kpt. Shinji Ishida w otoczeniu rodziny po powrocie do domu.

CAF — AP — radiofoto

„Al-Ahram" o nieudanej rewolcie w Sudanie

KAIR PAP. Kairski dziennik „AL-AHRAM" zamieszcza artykuł na temat nieudanej rewolty zorganizowanej w ubiegłym tygodniu przez reakcję w Sudanie.

DZIENNIK stwierdza, że rewolta ta, na której czele stał imam El-Mahdi, miała być rozszerzona na inne postępowe kraje arabskie. Rewolucyjny rząd sudański studiuje w chwili obecnej dokumenty skonfiskowane w pałacu imama na wyspie Aba na Białym Nilu, które ujawnią ważne fakty na temat rewolty. Dokumenty te wskazują, że imam, zabity we wtorek w czasie próby ucieczki do Etiopii, był w kontakcie z pewnymi politykami sudańskimi, przebywającymi zarówno w Sudanie jak i za granicą.

WIELU zwolenników imama z sudańskiej sekty religijnej „Al-Ansar" przeszło przeszkolenie wojskowe w sąsiednim kraju, którego rząd sudański nie wymienia z nazwy. Dziennik dodaje, że w rewolcie brali również udział przywódcy reakcyjnej nielegalnej organizacji „Bracia Muzułmańscy".

Dziennik pisze także, że grupy sabotażystów utworzone przez rebeliantów spaliły zakłady bawełniane oraz fabrykę w rejonie Ribik, powodując straty w wysokości około 2 mln funtów szterlingów. Grupy te chciały odwrócić uwagę sił bezpieczeństwa, aby rebelianci mogli dokonać sabotażu na terenie lotniska w Chartumie oraz uderzyć na wojsko.

20 sabotażystów zostało zabitych, 15 rannych, a 4 aresztowanych w czasie walk z siłami bezpieczeństwa.

Jak podaje agencja MENA, rząd sudański postanowił skonfiskować całe mienie należące do imama El-Mahdiego.

11 kwietnia LENINOWSKI „SUBOTNIK"

MOSKWA PAP. Do stolicy Kraju Rad ze wszystkich stron ZSRR napływają meldunki o zobowiązaniach, które ludzie pracy podejmują na 11 kwietnia br. — dzień wszechzwiązkowego komunistycznego „subotnika", proklamowanego dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

W Kijowie załogi ponad 140 fabryk będą tego dnia produkować wyłącznie z zaoszczędzonych surowców i materiałów oraz na wygospodarowanej energii elektrycznej i paliwie.

W Baku zespoły pracownicze poszczególnych przedsiębiorstw zgłosiły cenne zobowiązania.

Kambodża republiką?

LONDYN PAP. Jak donosi korespondent Reutera, gen. Lon Nol oświadczył w niedzielę, że jego rząd rozważa możliwość przekształcenia królestwa Kambodży w republikę. W związku z tym rząd zwrócił się do społeczeństwa kambodżańskiego z apelem o wyrażenie swej opinii.

Jednakże nie czekając na nią, słowo „królewski" usuwane jest z wielu oficjalnych nazw, a w oświadczeniach składanych przez przywódców obecnego rządu — jak pisze Reuter — rzadko pojawia się słowo „królestwo".

List z Australii

„Kraj najpiękniejszy na świecie"

Z DALEKIEJ Australii otrzymaliśmy list od młodego Polaka Adama WIŚLAŃSKIEGO. List zamieszczamy z niewielkimi skrótami, a to co pisze p. Adam zainteresuje niewątpliwie nie tylko młodych szczecinian.

„Jestem Polakiem urodzonym w Australii, a Polskę znam jedynie z opowiadań rodziców oraz z książek. Jeszcze gdy byłem małym chłopcem ojciec przyrzekł, że zabierze mnie do Polski, aby pokazać mi nie tylko Toruń miasto, w którym się urodzili, ale cały kraj, który dla moich rodziców zawsze był krajem najpiękniejszym na świecie. Rodzice pracowali bardzo ciężko, aby zaoszczędzić pieniądze na tę podróż i spełnić przyrzeczenie.

Niestety w kwietniu 1962 roku, na dwa tygodnie przed upragnionym urlopem, oboje zginęli w tragicznym wypadku samochodowym. Ostatnie słowa mego ojca brzmiały: „Pamiętaj, abyś pojechał do Polski".

Miałem wtedy 13 lat, zostałem sam. Najbliższy przyjaciel mego ojca Australijczyk adoptował mnie i przyjął do swojej rodziny. Dziś mam 21 lat w lipcu chciałbym przyjechać do Polski, bowiem rodzice zapewnili mi pieniądze na tę wymarzoną podróż.

Od czasu, gdy rodzice obiecali mi tę podróż zacząłem się uczyć języka polskiego i nadal się uczę, czytam dużo polskich książek, uczę się historii i geografii o Polsce. O Ziemiach Zachodnich rodzice nie mogli mi dużo powiedzieć, gdyż ich nie znali, a była to część Polski, którą bardzo chcieli mi pokazać.

Przed przyjazdem do Polski chciałbym nawiązać korespondencję z chłopcami i dziewczętami w moim wieku, aby mi opisali miasta polskie, wioski, łąki i lasy, które są podobno bardzo piękne. Odpiszę na każdy list. Nie mam rodziny w Polsce, a chciałbym mieć dużo przyjaciół gdy przyjadę do kraju. Z zamiłowania jestem filatelistą.

Proszę mi wybaczyć błędy w liście, ale jestem samoukiem.

Adam Wiślański".

Zamieszczając ten list mamy nadzieję, że zainteresuje on młodych szczecinian, którzy zechcą korespondować z rówieśnikiem mieszkającym w Australii. Listy prosimy kierować do redakcji „Kuriera". Przekażemy je p. Adamowi

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY NA OSIEDLU PIASTOWSKIM

„W „Kurierze" z dnia 5 marca br. ukazała się notatka pt.: „CZYŻBY WIOSNA W USŁUGACH" informująca, że na Osiedlu Piastowskim w nowym pawilonie przy ul. Marcina jeszcze w tym miesiącu będą zorganizowane usługi krawieckie, fryzjerskie, szewskie i zegarmistrzowskie, nie wspomniano natomiast o usługach fotograficznych.

Spółdzielnia Pracy Usług Fotograficznych „STUDIO" jako pierwsza już 6 marca br. uruchomiła punkt usługowy w wymienionym pawilonie. Jest to zakład specjalizujący się w obróbce barwnej fotografii, o czym informowaliśmy redakcję „Kuriera" pismem z 27 lutego i 3 marca br. Prosimy zatem o uzupełnienie tej informacji, tym bardziej, że „Kurier Szczeciński" jeszcze w IV kwartale ub. roku informował, że Spółdzielnia „Studio" w 1970 r. zorganizuje tego rodzaju usługi.

Za Zarząd
Prezes Zbigniew MOSKOT

PO REMONCIE...

W odpowiedzi na artykuł p.t. „GDZIE SZUKAĆ RZETELNEGO WYKONAWCY" Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 uprzejmie wyjaśnia;

Wierzymy, że pierwsza wizytacja remontowanego obiektu przy ul. Chryzostoma Paska nr 1 przekonała ob. redaktora o tym że roboty wykonywane były solidnie i w terminie tym bardziej, iż wizytacja ta miała miejsce w końcowej fazie remontu. Potwierdzeniem tego jest fakt, że 13 grudnia 1969 r. komisja technicznego odbioru robót oceniła roboty jako dobre i bezusterkowe.

Z przykrością komunikujemy, że po ukazaniu się wym. artykułu komisyjnie stwierdziliśmy, że w remontowanym budynku ubikacje są w opłakanym stanie. Czy wykonawca remontu może za to ponosić odpowiedzialność? Czy jest odpowiedzialny za to, że lokatorzy w okresie mrozów nie zamykali okien i drzwi, na skutek czego dopuścili do zniszczenia urządzeń sanitarnych, a następnie do zalania pomieszczeń wodą i zawilgocenia ścian?

Artykuł słusznie napiętnował zniesławiające powodujące niszczenie społecznego mienia, lecz uważamy, że skierowany był pod niewłaściwym adresem. Uprzejmie prosimy o zamieszczenie naszego sprostowania, gdyż w świetle artykułu rozumiani jesteśmy jako nieuczciwi wykonawcy, a w tym przypadku nie zasłużyliśmy na taką opinię. Komisja złożona z przedstawicieli MPRB i oraz inwestora zgodnie stwierdziła 3 marca br., że za obecny stan budynku wykonawca remontu nie ponosi odpowiedzialności.

Dyrektor
Mirosław HUMINILOWICZ

HANDEL OBIECUJE

W związku z notatką z 31 marca br. pt. „Dlaczego handel nie kupuje bluzek", Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Szczecinie informuje, że na Targach Krajowych „Wiosna-70" zakupiono bluzki damskie przedstawione przez ZPO „Wółczanka". Są to bluzki z skaniny torlen, kaszmir, jedwab, elanobawełna, kreton i flanela oraz kilka efektowniejszych wzorów z ZPO „Latona" w Ozorkowie.

Zamówione bluzki ukażą się na rynku szczecińskim w II półroczu 1970 r., i według naszej oceny zakupione ilości powinny odpowiadać zapotrzebowaniu.

Zastępca dyrektora
do spraw handlu odzieżą
Lucyna POSSINGER

TRAMWAJOWE MANKAMENTY

W nawiązaniu do notatki p.t. „MOCNO SZARPNĄĆ". Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wyjaśnia, że przyczyną zacinających się drzwi w wozach tramwajowych jest wada konstrukcyjna drzwi jednoskrzydłowych w wagonach budowanych przed 10 laty. W celu likwidacji tych usterek wydaliśmy odpowiednie zalecenia, jednakże właściwy efekt można osiągnąć tylko w wyniku całkowitej przebudowy drzwi. Do prac tych przystąpiono już w ub. roku, a w ramach remontu kapitalnego przebudowano 46 wagonów. Otrzymały one drzwi o mechanicznym napędzie i w ten sposób wyeliminowano udział pasażerów przy otwieraniu i zamykaniu drzwi. W 1970 r. przebudowie ulegną 34 wagony, a w latach następnych reszta taboru.

Naczelny Inżynier
Henryk JAŚKOWICZ

BĘDZIE POŁĄCZENIE

Do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie przesłaliśmy list p. Juliana Blaskowa w sprawie braku połączenia kolejowego z Trzebieży do Świnoujścia Poznania, Kutna i Łodzi. Pociąg nr 530 będzie odjeżdżał z Trzebieży o godz. 4.23, z Polic o godz. 4.47, ze Skolwina o godz. 4.57 — przyjazd do Szczecina Głównego godz. 5.33 Odjazd pociągu nr 816 do Świnoujścia — godz. 5.54, a do Łodzi Kal. godz. 5.47.

Po całkowitym zakończeniu przebudowy linii kolejowej Trzebież — Szczecin, w miarę potrzeb, DOKP zorganizuje następne połączenia".

Naczelnik
J. MAKAREWICZ

ECHA WALKI ZE ŚNIEGIEM

„Odpowiadając na artykuł p.t. „ZATKANE STUDZIENKI — ZALANE ULICE", Dyrekcja DZBM nr 1 wyjaśnia, że w ciągu całej zimy systematycznie egzekwowano od dozorców sprzątanie śniegu z chodników i jezdni, jak również wymagano odkrywania kratek studzienek ściekowych. Nadmieniamy, że oczyszczanie kratek ściekowych nie zapobiega tworzeniu się rozlewiska na ulicy. Studzienki były zamarznięte. a Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji nie mogło zapewnić doprowadzenia ścieków do stanu używalności. Ponadto w wyniku oczyszczania jezdni pługami MPO, studzienki były systematycznie zanieczyszczane co stwarzało konieczność oczyszczania ich kilkakrotnie w ciągu dnia.

Odnośnie wywożenia śniegu z miasta komunikujemy, że zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy Prez. DRN Śródmieście a DZBM nr 1 zobowiązaliśmy się wywozić śnieg z al. Wyzwolenia od pl. Żołnierza do al. M. Buczka, co wykonywaliśmy terminowo. Ponadto usuwaliśmy śnieg z innych ulic miasta odpowiadając w ten sposób na apel władz miasta".

Zastępca dyrektora
do spraw ekonomicznych
mgr Józef BULHAK

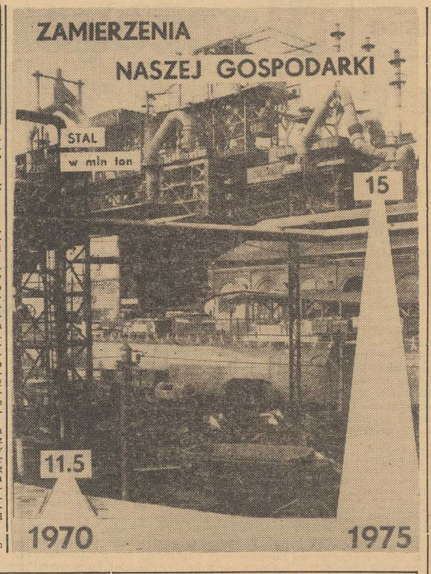

Młode oczy w kinie

Dozwolone od lat...

NIEWIELE jest filmów robionych z myślą o dzieciach i młodzieży, toteż młodociana widownia z braku „własnego" repertuaru ogląda to, co jest adresowane do starszych. Dystrybutorzy, w miarę osobistego rozeznania, nakładają tamę tej inwazji młodocianych oczu. Nastręcza im to sporo kłopotów, bo właściwie według jakiego klucza wpuszczać na widownię nastolatków?

Większość krajów Europy przyjęła jako górną granicę wieku, od którego można oglądać wszystkie filmy, szesnasty rok życia. U nas także panuje taka zasada i do wyjątków należą wypadki, gdy do kina wpuszcza się widzów po osiemnastym roku życia. Z krajów europejskich tylko Szwecja uważa, że już czternastolatki mogą na ekranach oglądać wszystko.

CZY MAKABRA NIE GORSZY

SZCZEGÓLNĄ WAGĘ ma dobór kryteriów, według których klasyfikuje się filmy dla młodych kinomanów. Na ogół przyjmuje się, że obrazy erotyczne są zakazane dla młodocianej publiczności, natomiast filmy grozy, makabra, zbrodnie okrucieństwa itd. uważane są za dopuszczalne już od 14 roku życia. Czy taka klasyfikacja jest na pewno słuszna? Odwołam się do zdania czternastolatki, która nie bardzo mogła zrozumieć dlaczego może oglądać sceny morderstwa, a nie wolno jej patrzeć, gdy się ludzie całują, argumentując że „jeśli się całują", to znaczy, że się kochają, a gdy się zabijają, to to jest straszne".

Trudno nie przyznać racji temu rozumowaniu, i chociaż nie wszystkie sceny miłosne są właściwe dla młodych, to przecież morderstwa i okrucieństwo na pewno nie są odpowiednią pożywką dla młodzieżowego, wrażliwego umysłu. Dlatego należy, kwalifikując filmy dla młodocianych odbiorców analizować je wnikliwiej i wówczas, gdy zawierają sceny sadyzmu i grozy — wyznaczać wysokie granice wieku.

TV NIE MA BILETERKI

NATOMIAST etykietka „dozwolony od lat osiemnastu" zwykle właśnie budzi w nieletnich odbiorcach niezdrową ciekawość w rodzaju „tam pewnie jest coś nadzwyczajnego, skoro dorośli chcą przed nami ukryć". Zresztą te same filmy puszczane w telewizji, co się często zdarza, gromadzą uczniowską widownię bo na ogół rodzice nie przestrzegają tak rygorystycznie granic wieku, jak bileterka w kinie. I w tym wypadku wszystkie oficjalne zakazy mijają się z celem.

EROTYKA NIE ZAWSZE SZMIRA

POMIJAJĄC wątpliwą sprawę dostępności filmów dla nieletnich warto zastanowić się co powinno decydować, że film może być prezentowany młodzieży szkolnej. Zazwyczaj punktem wyjścia do rozważań komisji kwalifikującej są zawarte w nich sceny erotyczne. Na pewno słuszne jest chronienie młodzieży przed zetknięciem się z erotyczną szmirą. Ale wiele filmów obiegających nasze ekrany, mimo zawartych w nich tak zwanych drastycznych scen, zawiera wysokie wartości. Do takich filmów należy np. „Faraon". Rzadko jednak komisja bierze pod uwagę ogólną wymowę dzieła, jego klimat, wartości artystyczne, ładunek intelektualny.

Czy tego rodzaju podejście nie przynosi więcej krzywdy niż pożytku? Mamy za złe młodzieży, że jest cyniczna, że brak jej kultury uczuć, a przecież wartościowy obraz filmowy może pomóc ją ukształtować.

(mch)

Polonica

K. SKUSZANKA W NORWEGII

BERGEN (m). 10 bm. odbyła się w Teatrze Miejskim w Bergen premiera sztuki Szekspira „Miarka za miarkę", wyreżyserowanej przez kierownika artystycznego Teatru Polskiego we Wrocławiu, Krystynę Skuszankę. Muzykę skomponował — Adam Walacinski. Publiczność owacyjnie przyjęła spektakl, który uzyskał tak że wysoką ocenę krytyki prasowej.

W foyer teatru eksponowana jest wystawa pt. „Teatr w Polsce".

Jeszcze w bieżącym roku Skuszanka przygotowuje przed stawienie „Burzy" Szekspira, tym razem w Teatrze Norweskim w Oslo.

KLOSS W CSRS I W SZWECJI

PRAGA (rz). Prasa czechosłowacka poświęca wiele miejsca polskiemu serialowi „Stawka większa niż życie". „Rude Pravo" zamieściło rozmowę ze Stanisławem Mikulskim, a tygodnik „Kvety" artykuł omawiający osiem odcinków, których wyświetlanie rozpoczęła czechosłowacka TV.

WYSTAWA POŚWIĘCONA POLSKIEJ ARCHITEKTURZE W MONTEVIDEO

MONTEVIDEO (jk). Pod patronatem Ambasady PRL i Stowarzyszenia Architektów w Urugwaju otwarta została w Montevideo wystawa poświęcona architekturze polskiej. Eksponycja cieszy się dużym zainteresowaniem i ma dobre recenzje. W ciągu pierwszych dwu dni wystawę obejrzało ok. 3 tysiące osób.

Wysoki połysk już nie wystarcza

Nowy kombinat – nowe koncepcje

ZDNIEM 1 stycznia br. został utworzony w naszym województwie nowy kombinat przemysłowy — GOLENIOWSKIE FABRYKI MEBLI w Goleniowie. Składa się on z zakładu nr 1 w Goleniowie, zakładu nr 2 w Szczecinie i nr 3 w Trzebiatowie. U podstaw decyzji Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, które powołało do życia nowe przedsiębiorstwo, leży dążność do uzyskania wyższych efektów ekonomicznych. Jest to oczywiście bardzo ogólne stwierdzenie, gdyż duży organizm gospodarczy stwarza znacznie więcej możliwości wyzyskania mocy produkcyjnych i rozwinięcia inicjatywy organizacyjnej.

DROGA DO KOOPERACJI I SPECJALIZACJI

Warto przypomnieć, że produkcją mebli w woj. szczecińskim para się kilka zakładów. Są to: fabryki mebli w Goleniowie i Szczecinie, zakład w Trzebiatowie, Spółdzielnia „Meblosprzęt" w Szczecinie i Zakłady Meblowe Przemysłu Terenowego w Dębnie Lubuskim. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że je stesmy niemal potęgą meblarską. Tak jednak nie jest, gdyż z nowoczesnością i jakością tych mebli nie jest najlepiej. W Dębnie reklamacje i braki sięgają niekiedy 50 proc. całej produkcji. Szczeciński „Meblosprzęt" wyrabia funkcjonalne meble kuchenne, przydatne szczególnie do mieszkań w nowym budownictwie, ale gruba warstwa lakieru nie może ukryć ich braków. Także koszty produkcji i organizacja pracy pozostawiają wiele do życzenia. Na tym tle staje się w pełni zrozumiała dążność do integracji drobnych fabryk celem stworzenia warunków dla bardziej racjonalnej gospodarki.

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku dołączy do kombinatu „Meblosprzęt" i zakład w Dębnie. A więc wszystkie szczecińskie fabryki tworzyć będą jedno przedsiębiorstwo. W nowej strukturze organizacyjnej otwarła się droga do rozwoju wewnętrznej kooperacji i specjalizacji.

Podjęto już decyzje, że Goleniów będzie w ramach współpracy zapewniać zakładom w Szczecinie i Trzebiatowie wszystkie elementy z drewna litego, ich suszenie, listwy, formatki z oklein oraz inne detale. W połowie lutego zaniechano w trzebiatowskim zakładzie wyrobu szafek nocnych (produkowano je bez zmian od 20 lat) i biblioteczek, gdyż meble te nie miały zbytu, a na ich miejsce uruchomiono produkcję nowoczesnych szaf kombinowanych z bieliźniarką. Szafy te przekazano z Goleniowa. Równocześnie goleniowska fabryka przejmie część innych zadań, co umożliwi osiągnięcie dodatkowego wzrostu produkcji warto 3,5 mln zł bez nakładów inwestycyjnych.

WYSOKI POŁYSK JUŻ NIE WYSTARCZA

FABRYKI MEBLI w Polsce są w wyjątkowo korzystnej sytuacji, gdyż rynek jest bardzo chłonny. Pa nuje swoisty kult mebli na wysoki połysk, przy stopniowej akceptacji nowoczesnych wzorów segmento wych przystosowanych do mieszkań w nowym budownictwie. Taki właśnie niemal idealny dla gustu przeciętnego odbiorcy garnitur mebli produkuje Goleniów. Są to nowoczesne, funkcjonalne meble okleinowe na wysoki połysk. Nie trzeba dodawać, że największe powodzenie ma brązowy mahoń i orzech. Na targach „Jesień — 69" handel zawarł umowy przewyższające zdolność pro dukcyjną zakładu.

Najwięcej goleniowskich meb li kupują: Szczecin, Gdańsk, Poznań, Katowice, Łódź i Warszawa. Zgodnie z opinią kierownictwa przedsiębiorstwa, Goleniów ma zapewniony zbyt swych mebli na najbliższych 5 lat. Ale i tutaj zdają sobie sprawę, że wysoki połysk już nie wystarcza. Stąd wraz z nowym kombinatem zrodziły się nowe koncepcje. Z dniem 1 czerwca br. zamiast tradycyjnych oklein mahoniowych, orzechowych czy dębowych Goleniów, jako pierwszy zakład meblarski w kraju wprowadzi okleiny z tzw. dehafolii. Stosowane one są już szeroko za granicą. Ich zalety to efektowny, estetyczny wygląd mebli i znacznie większą wytrzymałość niż oklein drewnianych.

Oprócz nowej technologii wprowadzona będzie produkcja mebli w „paczkach". Po prostu meble będą tak skonstruowane, że podobnie jak segmenty koszalińskie czy łódzkie nabywca będzie sobie mógł szybko zmontować je w domu. Przyniesie to niemal „rewolucję", gdyż zwolni się powierzchnię magazynową w zatłoczonych do granic możliwości sklepach i zmniejszy się zapotrzebowanie na wagony kolejowe. W Goleniowie myśli się także o przyszłości. Szczecińscy plastycy opracowali projekt nowego, funkcjonalnego kompletu mebli, który będzie produkowany z chwilą spadku zainteresowania dotychczasowym zestawem.

WIĘCEJ AMBICJI

JUŻ PO PIERWSZYCH kilku tygodniach pracy, można stwierdzić, że wzrost rangi przedsiębiorstwa wyraźnie uskrzydlił je go działanie. W prowadzonej ostatnio dyskusji nad nowym systemem bodźców ekonomicznych sprecyzowano zadania zmierzające do obniżki kosztów produkcji, zmniejszenia braków i wzrostu wydajności pracy.

Wszystko to jest słuszne, wydaje się jednak, że przedsiębiorstwo winno pokusić się wreszcie o wyjście ze swymi meblami na szersze wody. Jak dotąd o goleniowskich meblach jest głucho i cicho. Próba zainteresowania odbiorców za granicą (ZSRR, Węgry) zakończyła się niepowodzeniem. Od tego czasu nastąpiła jednak wyraźna poprawa tutejszych mebli i dlatego warto znowu skonfrontować je z potrzebami rynku. Większe ambicje są potrzebne aby nie popaść w rutynę i samousypokojenie.

KRYSTIAN KOPER

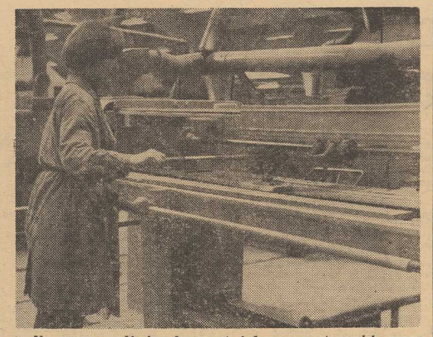

Na naszym zdjęciu: fragment jednego ze stanowisk pracy w Goleniowskiej Fabryce Mebli.

Foto: W. Cieślak

Książki nadesłane

Luis J. Prieto — „PRZEKAZY I SYGNAŁY". Tłumaczył Janusz Lalewicz. (PWN, cena 24 zł). Biblioteka Problemów.

O. Eldenberg, N. C. Rasmussen — „FIZYKA WSPÓŁCZESNA". Tłumaczyli: O. Korgowd, W. Gorzkowski, A. Szymacka. (PWN, cena 70 zł). Podręcznik.

„PODRĘCZNIK METOD BADANIA ROZWOJU DZIECKA" pod redakcją P. H. Mussena. Tom I. (PWN, cena 80 zł). Redaktor naukowy wydania polskiego prof. M. Zebrowska.

Stanisław Grzeszczak — „BLAZEŃSKIE ZWIERCIADŁO". (Wyd. Literackie, cena 38 zł). Rzecz o humorystyce sowizdrzalskiej XVI–XVII wieku.

Krzysztof T. Toeplitz — „PIES W STUDNI". (PIW, cena 17 zł). Felietony publikowane w „Kulturze" w latach 1967–68.

Ferdynand Zamojski — „RYBY I RYBITWY". (Czytelnik, cena 19 zł). Zbiór opowiadań wędkarskich.

Emilia Kunawicz — „KARAMBOLA NA MLECZNEJ DRODZE". (Czytelnik, cena 12 zł). Powieść. Seria: Autentyk.

Wanda Melcer — „W SKALI DELFINA". (Czytelnik, cena 16 zł). Powieść — rezultat podróży autorki polskim statkiem do Indii.

Adam Niemczyc — „BETSABE". (Czytelnik, cena 20 zł). Debiut prozatorski. Powieść — akcja rozgrywa się we Francji, w środowisku cyganerii artystycznej.

Porucznik Calley:

bohater czy zbrodniarz?

Dziwna moralność drugiej Ameryki

„ZROBILIBYŚMY o wiele lepiej — powiedział niedawno na konferencji prasowej były gubernator Alabamy, George Wallace — gdybyśmy zwalczali tych ludzi, którzy chcą nas zniszczyć, a nie tych, którzy bronią naszego kraju".

Do kategorii ludzi „pragnących zniszczyć Amerykę" eks-gubernator zalicza nie tylko Murzynów ze swego rodzinnego stanu — ma to który Amerykanin nie pamięta, jak zaciekłą walkę przeciw równouprawnieniu toczył on przed kilku laty w Alabamie — ale nie również, i przede wszystkim, ludność krajów azjatyckich. W jego mnie maniu więc porucznik William Calley, na którego rozkaz oddział amerykańskich żołnierzy wymordował kobiety, dzieci i starców z wietnamskiej wioski My Lai dzia łał jedynie „w obronie kraju" i zapewne przez niecałe minuta wytoczono mu proces przed sądem wojskowym w Fort Denning.

PROTEKTORZY

GEORGE WALLACE czyni wiec wszystko, aby wokół tak niesprawiedliwie oskarżonego wojska stworzyć jak najkorzystniejszą aurę i wytarowować dlań łagodny wyrok. Organizuje dla niego bankiety, wiece i konferencje prasowe, na których zbrodniarz z My Lai występuje niezmiennie jako „poczciwy chłopak zasługujący na współczucie".

Kampanię ta natrafia na podatny grunt wśród rasistów z południowych stanów, dla których zbrodnia przestaje być zbrodnią, jeśli tylko popełnia się ją na ludziach innego koloru skóry. Tam, gdzie organizuje się „akcje bojowe" przeciw idącym do szkoły dzieciom murzyńskim, nietrudno o poparcie dla mordercy dzieci z My Lai.

Radiostacja w Columbus, specjalizująca się w nadawaniu audycji antymurzyńskich, od kilku tygodni w regularnych odstępach przerywa program, aby rzucić w eter hasło „Pomóżmy Calleyowi!". Pobożna właścicielka knajpy w tym samym mieście oświadczyła, że codziennie modli się za tego „słodkiego chłopca", który często posila się (a jeszcze częściej upija) w jej lokalu. Niemal co tydzień zbrodniarz z My Lai beztrosko tańczy na wieczorkach urządzanych na jego cześć przez „Legion Amerykański" i być może jeszcze przed rozpoczęciem procesu doczeka się od tej organizacji specjalnego orderu.

GDZIE TKWI CHOROBA?

NIE NA TYCH wszakże faktach polega przerażająca wymowa kampanii wybielania porucznika Calleya. Jakkolwiek dostatecznie niepokojąco świadczą ona o rozkładzie moralnym części społeczeństwa amerykańskiego.

Najbardziej groźne jest to, że w kraju, gdzie wszelkie demonstracje przeciw wojnie w Wietnamie lub na rzecz równouprawnienia obywateli spotykają się natychmiast z ostrą reakcją policji — czynniki oficjalne nie czynią nic, aby położyć tamę tej hańbiącej Amerykę działalności.

Władzom stanu Georgia nie przeszkadza to, że niejaki Digger O'Dell z miasta Columbus narusza porządek publiczny, wykopując sobie ogromny grób w parku miejskim na znak protestu przeciw sądzeniu Calleya. Kiedy natomiast ktoś z bardziej rozsądnych obywateli zapytał, dlaczego Calley oskarżony o tak ciężkie przestępstwo jak mord na stu ludziach, przebywa przed procesem na wolności i korzysta z takich samych, a nawet większych przywilejów niż normalni jego rodacy — uzyskał na to prawo zamachu na praworządność amerykańską. „Nie możemy go zamykać — podsłuchał jeden z oficerów protektorów Calleya. — Jest to wszakże oficer i dżentelmen".

W tak sprzyjającej atmosferze Calleyowie mogą się rodzić na przeciw w Stanach Zjednoczonych i jeśli nawet, pod presją większości opinii, wytoczą się im procesa, nie należy się spodziewać surowego wyroku. Tu właśnie tkwi rdzeń choroby trapiącej dzisiaj Amerykę.

(m. j.)

Co słychać na pięciolinii?

POD ZNAKIEM LENINOWSKIEJ ROCZNICY

Sezon muzyczny w Kraju Rad upływa pod znakiem setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Centralnym wydarzeniem będzie cykl koncertów pod wspólną nazwą „Sztuka — narodowi". Obejmą one cały kraj i wezmą w nich udział czoło we zespoły profesjonalne i ludowe oraz soliści wszystkich republik.

Dla uczczenia jubileuszu ogłoszono też wiele konkursów: między innymi na najlepsze spektakle muzyczne, najlepsze pieśni i utwory chóralne o Leninie, partii, ojczyźnie, a także konkurs młodych solistów.

100-LECIE FESTIWALU OPERY W SALZBURGU

Tegoroczny, odbywający się latem, festiwal opery w Salzburgu będzie miał szczególnie uroczysty charakter w związku z przypadającą w 1970 roku setną rocznicą jego istnienia. W czasie festiwalu zaprezentowane zostaną wszystkie ważniejsze opery Mozarta, przewiduje się także wystawienie opery Beethovena „Fidelio", „Kawalera Srebrnej Róży" Straussa oraz „Otella" Verdiego pod dyrekcją Karajana.

EGZOTYKA I FOLKLOR

W połowie kwietnia przyjeżdża do Polski odbywający aktualnie kolejne tournee po Europie Zespół Tańca Ludowego z Algierii. Zespół został założony w 1964 roku przez Teatr Narodowy i był czymś w rodzaju szkoły tańca narodowego kultywującej folklor algierski. Grupie tanecznej występującej w oryginalnych kostiumach towarzyszy orkiestra.

Program zespołu jest prezentacją tańca i utworów muzycznych z różnych regionów Republiki Algierskiej. Zobaczymy m. in. taniec gołębi z Laughonat, czy tańce weselne z rejonu Bou-Saada.

NASI W ROTTERDAMIE

W międzynarodowym Konkursie Młodych Wykonawców Muzyki Współczesnej (1 do 6 kwietnia br.) w Rotterdamie zaprezentują się nasi młodzi artyści: Józef Serafinowicz — organy, Andrzej Dutkiewicz — fortepian i duet skrzypcowo-fortepianowy Jadwiga Kaliszewska i Bogna Hałcz-Wenbaum. Do jury konkursu została zaproszona nasza znakomita skrzypaczka Wanda Wilkomirska. (mch)

Polska literatura w Japonii

W ROKU 1969 wydano w Japonii przekłady „Powrotu z gwiazd" Stanisława Lema, „Zbudź się Ferdynandzie" Ludwika J. Kerna i „Przygody kropli wody" Marii Terlikowskiej. Poza tym wydawcy japońscy zawarli z Agencją Autorską umowy na przekład: „Teorii mnogości" Wacława Sierpińskiego, „Czy zmierzch ideologii" Jerzego J. Wiatra i pracy Zofii Kielan-Jaworowskiej o wyprawach polsko-mongolskich na pustynię Gobi.

Wiosenna okazja

Z rodziną i wędką

NA PODSTAWIE porozumienia między Polskim Związkiem Wędkarskim a Funduszem Wczasów Pracowniczych członkowie PZW mogą spędzić wiosenny urlop wraz z rodzinami na Mazurach, nad pięknymi i ponoć rybnymi jeziorami, w ośrodkach FWP.

Na miejscu zakwaterowania znajdują się pomieszczenia klubowe z telewizorami i kompletami gier świetlicowych, tereny sportowo-rekreacyjne i przystanie z łodziami wiosłowymi, wodnymi rowerami i kajakami. Ośrodki te znajdują się w trzech miejscowościach: w Zalesiu koło Barczewa (DW „Zalesie"), w Mikołajkach (DW „Żeglarz" i „Złoty Widok") i w Rajgrodzie (ośrodek campingowy „Kormoran"). Opłaty na warunkach FWP (zniżki pracownicze), zgłoszenia należy kierować do zarządów kół PZW lub zarządów okręgów najpóźniej do 10 kwietnia a po zakwalifikowaniu na wczasy wykupić skierowania w Wojewódzkich Biurach Skierowań FWP najpóźniej do 25 kwietnia br. (n)

NA OPOLSZCZYZNIE, w nie których powiatach jest jeszcze trochę śniegu. Nawozy można już jednak rozsiewać, zarówno na oziminy, jak i pod siew, bez obawy, że spłyną z wodą. Warto to przypomnieć, bo niektórzy rolnicy czekają z tą pracą, póki nie obeschnie gleba. Spiętrza to następne prace, a nierzadko opóźnia siewy.

Na zdjęciu: rozsiewanie mocznika na polu rzepakowym w PGR Prószków k. Opola.

(CAF-Okoński)

Dom z papieru

NA RYNKU amerykańskim pojawił się model prefabrykowanego domu, wykonanego z papieru „zaprawionego" żywicą z dodatkiem polistyrenu oraz włókna szklanego. Dom ten ofe ruje się w trzech wersjach — jako blok mieszkalny szkołę lub domek jednorodzinny. Papierowy dom jest odporny na działanie ognia i wilgoci. Gwarancja — 20 lat.

Kazimierz Golczewski

SZLI NA ZACHÓD ŻOŁNIERZE

WYZWOLENIE POMORZA ZACHODNIEGO STYCZEŃ — MAJ 1945

160

W tym samym mniej więcej czasie gdy wojska polskie i radzieckie przystępowały do likwidacji świdwińskiego kotła i oczyszczały sobie drogę ku morzu, w tym samym kierunku posuwały się również wojska 2 Frontu Białoruskiego dowodzone przez marsz. K. Rokossowskiego.

W naszej relacji opuściliśmy armie tego frontu w momencie, kiedy we wtorek, 27 lutego 1945 roku, wojska radzieckie po małym odpoczynku szykowały się w ostatni lutowy dzień do nowego skoku. O pierwszym efekcie tego skoku mówią dwa komunikaty Radzieckiego Biura Informacyjnego, z 1 i 2 marca. Pierwszy z nich donosił:

„Na północny wschód od Szczecinka wojska radzieckie kontynuując działania zaczepne, zajęły w dniu 1 marca szereg miejscowości, m. in.: Załęże, Miłocice, Koczałę, Czechy, Trzebiechowo, Przeradz"...

A drugi uzupełniał:

„Na północny zachód i na zachód od Szczecinka wojska radzieckie, kontynuując natarcie, zajęły ponad 30 miejscowości, m. in.: Dobrociechy, Radomyśl, Parsęcko, Jeziorki, Juchowo"...

Zagony pancerne 3 gwardyjskiego korpusu pancernego nacierały teraz w kierunku Koszalina. Przed sobą miały ważny podkoszaliński węzeł komunikacyjny jakim był Polanów. „Panfiłowcy" przejechali przez to miasto dosłownie zmiatając po drodze hitlerowców wycofujących się w popłochu na Koszalin. Ale nieco na wschód, a raczej dokładnie na południowy wschód, sytuacja zaczęła się nagle komplikować. Rzut

161

oka na mapę i ustalenie na niej linii przebiegu frontu w pierwsze dni marca 1945 roku ukaże nam to właśnie, co niepokoiło wówczas marsz. Rokossowskiego. Wojska 2 Frontu Białoruskiego prąc ku morzu, zostawiły we wschodniej części Pomorza, na odcinku biegnącym na zachód od Starogardu Gdańskiego, potem przez okolice jezior Wdzydze i Somińskie i dalej na zachód od Bytowa i linii kolejowej od Sławna i Darłowa — silne jeszcze zgrupowanie 2 polowej armii niemieckiej. Powstała więc dogodna okazja do uderzenia przez Niemców ze wschodu na południowy zachód, tym bardziej, że mogło to przeszkodzić w rozczłonkowaniu Grupy Armii „Wisła" na dwie części. Takie właśnie kontruderzenie zaplanował sobie Reichsführer SS Himmler razem z dowódcą 2 armii gen. płk. W. Weissem. Chcieli tego dokonać od strony miejscowości Miastko, które miało ze wszech miar korzystne warunki do osłonięcia koncentracji hitlerowskich grup uderzeniowych. Miastko bronione było naturalnymi przeszkodami, jakimi był teren pokryty jeziorami, torfowiskami, rzekami i lasami. Tak jak i inne miasta pomorskie, było ono przygotowane do obrony — pobudowane tu liczne punkty obronne i stanowiska ogniowe. Oddziały niemieckie stanowiące załogę Miastka zostały wzmocnione dużą grupą pancerną wojsk SS, 203 dywizją piechoty i 549 dywizją „Volkssturmu". Było to dużo jak na obronę Miastka, ale jak się okazało, za mało by wykonać kontratak w prawe skrzydło wojsk 2 Frontu Białoruskiego. Zresztą marsz. Rokossowski kazał zatrzymać pochód radzieckich wojsk pancernych ku morzu w rejonie Polanowa i poczekać na rozwój wypadków. Nowo mianowany dowódca 19 armii ogólnowojskowej, gen. lejtn. W. Romanowski, polecił zaś swemu 40 korpusowi armijnemu

162

atakować bez przerwy dniem i nocą pozycje hitlerowskie. Taka ofensywa „non stop" przyniosła dobre rezultaty. Hitlerowcom zepchnięto od razu do defensywy a Rosjanie zaatakowali przedpola Miastka. 2 marca na Małe Wołcze natarł 35 gwardyjski pułk piechoty z 10 gwardyjskiej dywizji i wprawdzie został zatrzymany, ale nocą z 2 na 3 marca obszedł częścią swych sił pozycje niemieckie i wyszedł im na tyły. Od południa zaczęły szturmować jednostki 39 pułku gwardyjskiego i droga na Miastko została otwarta. Teraz 40 korpus armijny większością swych sił uderzył na miasto. W południe, 3 marca, Miastko było wolne. Teraz czołgi 3 korpusu pancernego poszły dalej ku morzu (a o wynikach rajdu i wyjściu na brzeg morski już wspomnieliśmy), natomiast postępujące z nimi piechota oczyszczała teren. Oczyszczanie było zresztą konieczne, bo szereg jednostek hitlerowskich tłukło się po tym terenie szukając dróg na zachód bądź na północ, chcąc ratować się przed okrążeniem i likwidacją. Walki z takimi rozproszonymi jednostkami niemieckimi wywiązały się na przykład w dniu 2 marca w rejonie Bobolic, na podejściach do stolicy jednej z rejencji pomorskiej — Koszalina. Tu wojska radzieckie musiały stoczyć najcięższe walki. Koszalin — siedziba władz administracyjnych wschodniej części Pomorza, został przygotowane również do obrony. Był to jeden z ostatnich punktów oporu na drodze ku Bałtykowi.

Miasto zostało ufortyfikowane, ludność z miasta ewakuowana, władze rejencyjne przeniesiono do Gryfic, a do działania przystąpił dowódca garnizonu i komendant obrony Koszalina gen. por. von Zülow.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Legia nadal liderem

Niedziela niespodzianek

POLONIA miała wczoraj szanse wyjścia na II miejsce w piłkarskiej ekstraklasie, jednak bytomianie w meczu z Pogonią uzyskali tylko wynik remisowy. Ponieważ i Ruch w sobotę zremisował z Cracovią, na czele I ligi nadal pozostała warszawska Legia, która podobnie jak Górnik Zabrze ze względu na mecze pucharowe grać będzie do piero w środę.

W SOBOTĘ i niedzielę rozegrano tylko 5 spotkań ekstraklasy. Wszystkie mecze przyniosły niespodziewane wyniki. Sytuacja Pogoni nadal jest trudna. Mimo bowiem zdobycia cennego punktu w meczu z Polonią, portowcy nie oddalili się od swych rywali, którzy wczoraj także zdobywali punkty

RYNKIEWICZ I SZLINTER NAJLEPSZYMI GRACZAMI

POLONIA Bytom zremisowała z Pogonią Szczecin 1:1 (0:0). Prowadze nie dla bytomian uzyskał w 55 minucie Radecki, wyrównał w 70 min. Rynkiewicz z rzutu karnego. Widzów ok. 3 tys.

Przez całe spotkanie bytomianie posiadali w polu nieznaczną przewagę, górując nad piłkarzami Pogoni zwłaszcza wyszkoleniem technicznym. Goście bronili się jednak bardzo umiejętnie, a po zdobyciu bramki z rzutu karnego podyktowanego za faul bytomskiego obrońcy, wycofali większość zawodników do defensywy. W zespole Polonii do najlepszych piłkarzy należeli: Winkler i Grzegorczyk. Pogoń miała najsilniejsze punkty w Rynkiewiczu i Szlinterze.

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Zagłębie W. — Stal	1:0 (1:0)
Wisła — Zagłębie Z.	1:0 (1:0)
Polonia — Pogoń	1:1 (0:0)
Odra — Szombierki	3:1
Ruch — Cracovia	1:1 (0:0)

TABELA

1.	Legia	23:7	28—12
2.	Ruch	22:10	28—13
3.	Polonia	22:10	22—12
4.	Górnik	20:8	20—12
5.	Zagłębie Sosnowiec	19:13	24—17
6.	Wisła	17:13	14—17
7.	GKS Katowice	14:18	16—12
8.	Stal	14:18	17—23
9.	Gwardia	13:17	18—17
10.	Pogoń	12:18	11—16
11.	Zagłębie Wałb.	12:18	13—21
12.	Odra Opole	10:22	11—29
13.	Szombierki	9:21	12—21
14.	Cracovia	7:25	14—26

II LIGA

Unia R. — ROW	0:0
Urania R. Śl. — Górnik W.	2:0
MZKS — Olimpia	1:0
Garbarnia — Motor	0:1
Włókniarz — Unia T.	1:0
Zawisza — ŁKS	1:1

TABELA

1.	ROW	26:8	25—7
2.	Śląsk Wrocław	23:11	25—13
3.	Stal Mielec	22:10	22—9
4.	Garbarnia	21:13	23—15
5.	MZKS Gdynia	20:14	20—16
6.	ŁKS	20:14	17—17
7.	Zawisza	17:17	13—15
8.	Unia Tarnów	16:18	13—14
9.	Motor Lublin	16:18	16—17
10.	Unia Racibórz	16:18	14—19
11.	Olimpia	15:19	9—15
12.	Górnik Wałbrzych	13:21	15—20
13.	Urania Ruda Śl.	13:21	13—18
14.	Hutnik N. Huta	12:20	5—16
15.	Włókniarz Łódź	11:23	10—23
16.	Arkonia Szczecin	9:25	14—22

III LIGA

W ZAWODACH piłkarskich na trzecim froncie rezerwy szczecińskiej Pogoni zremisowały z Bałtykiem Gdynia 1:1, prowadząc do przerwy 1:0. Pogoń — Barlinek, na wyjeździe we Włocławku zremisowała z Kujawiakiem 2:2, prowadząc do przerwy 2:0. (a)

Zagłębie K. — Lech	— nie odbył się.
Lechia — Olimpia E.	1:1 (1:1)
Flota — Warta	0:0
Unia T. — Polonia Bdg.	nie odbył się
Gwardia — Polonia G.	nie odbył się
Calisia — Polonia P.	2:1 (1:1)

TABELA

1.	Warta	27:7	20—8
2.	Lechia	23:11	26—9
3.	Flota	21:13	19—9
4.	Polonia G.	21:11	15—14
5.	Lech	19:13	32—11
6.	Olimpia E.	18:16	23—19
7.	Calisia	18:16	21—21
8.	Polonia Bdg.	17:15	34—21
9.	Bałtyk	16:18	18—19
10.	Kujawiak	15:19	18—21
11.	Gwardia	15:17	14—26
12.	Pogoń II	14:20	14—18
13.	Polonia P.	13:21	9—15
14.	Zagłębie K.	13:19	14—26
15.	Unia T.	9:23	10—36
16.	Pogoń B.	7:27	17—31

LIGA OKRĘGOWA

Ina — Chemik	0:0
Odra — Świt	3:2
Błękitni — Czarni	3:2
Pionier — Światowid	3:3
Arkonia II — Flota	5:2
Osadnik — Dąb	0:0
Polonia — Sokół	1:0

TABELA

1.	Czarni	21:7	43—16
2.	Dąb	19:9	25—11
3.	Chemik	19:9	19—13
4.	Światowid	18:10	29—21
5.	Ina	16:12	21—22
6.	Odra	15:13	23—23
7.	Sokół	14:14	23—19
8.	Polonia	14:14	20—18
9.	Arkonia II	11:17	23—22
10.	Osadnik	11:17	15—21
11.	Flota	10:18	19—33
12.	Pionier	10:18	19—35
13.	Świt	9:19	27—39
14.	Błękitni	9:19	18—26

TU TOTO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 5. IV. 70 r., na który wpłynęło 14 139 351 zakładów wylosowano następujące numery: 4, 6, 7, 14, 15, 22 dodatkowa 29.

Z boisk piłkarsk ch

W SWYM kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi włoskiej, AS Roma przegrała z Fiorentiną 0:1.

Nie powiodło się również Feljenoordowi, który w kolejnym spotkaniu o mistrzostwo I ligi zremisował w wyjazdowym meczu ze Spartą 0:0.

◆ GLASGOW. Piłkarze Celtic Glasgow w kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi szkockiej zwyciężyli Motherwell 6:1.

◆ LONDYN. W meczu o mistrzostwo I ligi angielskiej Leeds United pokonał Burnley 2:1, natomiast Manchester City przegrał na swoim boisku z Sunderlandem 0:1.

◆ BONN. W spotkaniu o mistrzostwo I ligi NRF piłkarze Schalke 04 przegrali z Hannover 96 — 1:3.

Szczeciniacy prowadzą w Pucharze Michałowicza

NA stadionie Czarnych zakończył się przedostatni turniej strefowego półfinału rozgrywek w piłce nożnej juniorów o Puchar Michałowicza. W pierwszym spotkaniu niedzielnym Poznań zremisował 0:0 z Bydgoszczą. W drugim meczu Koszalin pokonał 2:1 (1:1) Gdańsk.

Aktualnie na czele tabeli rozgrywek strefowych jest zespół Szczecina mający wespół z drużyną Gdańska po 9 pkt. Trzecie miejsce zajmuje z dorobkiem 8 punktów Koszalin, przed Poznaniem — 4 pkt i Bydgoszczą 2 punkty.

Za dwa tygodnie rozegrany zostanie w Bydgoszczy ostatni turniej. Nasi młodzi piłkarze walczyć będą tam z drużyną Poznania.

Do dalszych gier z półfinału strefowego awansują dwa zespoły. Szczecińscy piłkarze mają więc spore szanse na zakwalifikowanie się do dalszych bojów. (ja-gr)

Na zaśnieżonym boisku

Fatalna porażka Arkonii

PRZY bardzo złej pogodzie, na rozmokłym, śniegiem pokrytym boisku stoczyła wczoraj Arkonia swój premierowy w rundzie wiosennej mecz o mistrzostwo II ligi przed własną publicznością.

Arkończycy zagrali w komplecie ze Steierem w bramce, Mańką, Untonem i Tandeckim. Wrocławski WKS Śląsk również przyjechał w swoim najsilniejszym składzie jako że nie dla bytomian uzyskał w 55 minucie Radecki, wyrównał w 70 min. Rynkiewicz z rzutu karnego. Widzów ok. 3 tys.

Przez całe spotkanie bytomianie posiadali w polu nieznaczną przewagę, górując nad piłkarzami Pogoni zwłaszcza wyszkoleniem technicznym. Goście bronili się jednak bardzo umiejętnie, a po zdobyciu bramki z rzutu karnego podyktowanego za faul bytomskiego obrońcy, wycofali większość zawodników do defensywy. W zespole Polonii do najlepszych piłkarzy należeli: Winkler i Grzegorczyk. Pogoń miała najsilniejsze punkty w Rynkiewiczu i Szlinterze.

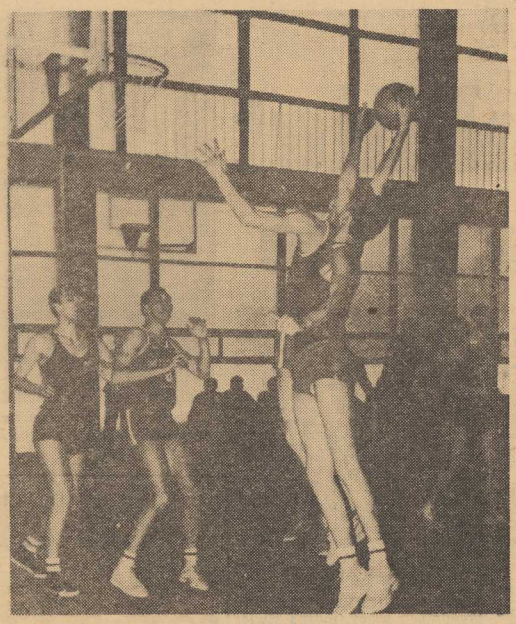

Porywający pojedynek koszykarzy Pogoni z Wybrzeżem

Wicemistrz Polski pokonany w Szczecinie

W NIEDZIELĘ w hali WDS zakończył się ćwierćfinałowy turniej koszykówki mężczyzn, odbywający się w ramach rozgrywek o Puchar Polski. Jak informowaliśmy awans do dalszych gier uzyskały już po meczach sobotnich, zespoły szczecińskiej Pogoni i GKS Wybrzeże Gdańsk.

WCZORAJSZE mecze nie miały więc już dla startujących w turnieju drużyn większego znaczenia. Mimo to wszystkie zespoły potraktowały je bardzo poważnie, demonstrując zaciętą, ambitną i ofiarną grę. W pierwszym spotkaniu dnia były I-ligowiec gdański Spójnia pokonała po niezwykle wyrównanej walce eks II-ligowca bydgoskiego Zawiszę tylko różnicą jednego kosza 78:76 (41:35).

OCZEKIWANY z ogromnym zainteresowaniem pojedynek koszykarzy szczecińskiej Pogoni z wicemistrzem Polski GKS Wybrzeże zakończył się zwycięstwem portowców 68:57 (47:31).

Nasza drużyna bardzo dobrze zagrała w pierwszej części spotkania, będąc zespołem zdecydowanie górującym nad swymi rutynowanymi rywalami. Szczecińiacy śmiało atakowali, rozważnie rozgrywali piłkę w polu, nieźle strzelali i co najważniejsze skutecznie walczyli w obronie.

Wysoka 16 punktowa przewaga w pierwszej części spotkania zdawała się przesądzać losy meczu na korzyść Pogoni. Tymczasem po zmianie pól goście umiejętnie pilnowali szczeciniaków, w których szeregi zaczął wdzierać się chaos. Jest to tradycyjny objaw w grze Pogoni, która nie potrafi grać na pełnych obrotach przez cały mecz. Na domiar złego za 5 przewinień opuścił boisko Jakubowski. Goście skutecznie wykorzystali niedyspozycję naszego zespołu, wyrównali a następnie uzyskali niewielką przewagę. W 33 minucie gry za 5 przewinień boisko opuścił Waniorek. Mimo to osłabiona Pogoń dotrzymała kroku gdańskim koszykarzom. W niezwykle denerwującej końcówce portowcy okazali się lepsi od wicemistrzów Polski, wygrywając ostatecznie różnicą jednego punktu. Tak więc koszykarze Pogoni zajęli pierwsze miejsce w szczecińskim turnieju, wyprzedzając Wybrzeże, Spójnię i bydgoskiego Zawiszę.

W meczu z Wybrzeżem najwięcej punktów uzyskali dla Pogoni: Waniorek — 14 oraz Koś i Jakubowski po 12, dla gości natomiast Wysocki — 23 i Jargiełło — 14. (ja-gr)

Porażka hokeistów Sparty

WCZORAJ na Lodogryfie hokeiści szczecińskiej Sparty rozegrali kolejny mecz z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi. Ich partnerem był zespół chodakowskiej Bzury, której spartanie ulegli 3:5 (0:3, 1:1, 1:1). Porażka z Bzurą definitywnie pozbawiła naszych hokeistów szans na wejście do II ligi.

W najbliższą środę Sparta zmierzy się na wyjeździe w ostatnim meczu z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi z zespołem Elektro Łaziska (g)

Ruszają rozgrywki ligi szachowej

W PONIEDZIAŁEK zainaugurowane zostaną rozgrywki w międzyzakładowej lidze szachowej. Jej organizatorem jest Ognisko TKKF „STOCZNIOWIEC" przy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Stawką jest puchar przechodni, ufundowany przez organizatorów.

Do rozgrywek zgłosiło się 8 zespołów. W poniedziałek walczyć będą reprezentacje: Komunalnych z DOKP, Chrobrego z Piastem, Koniczynki z Zakładem Doskonalenia Zawodowego i Stoczniowca z Bazą Taboru Pływającego. (g)

Aura przeciwnikiem mistrzostw przełajowych I. a.

W PRAWDZIWIE zimowej scenerii odbyły się na Jasnych Błoniach, wojewódzkie biegi przełajowe, w których udział wzięli reprezentanci 10 sekcji, w liczbie ponad stu kobiet i mężczyzn.

Śnieżyca i silny wiatr w dużym stopniu obniżyły wartość sportową tego ciekawego widowiska. Czołówka zawodniczek i zawodników zaprezentowała jednak dobre przygotowanie, pozwalające snuć pozytywne horoskopy przed zbliżającymi się MP w Sanoku.

W punktacji klubowej, w kategorii kobiet zwyciężył zespół SKL — 161 pkt, przed — MKS Dębno — 104 pkt i LKS Pomorze Stargard — 67 pkt, w kategorii mężczyzn, najlepszymi okazali się zawodnicy z Pomorza Stargard, którzy zdobyli 209 pkt, przed SKL — 144 pkt i MKS Chrobry — 119 pkt. W punktacji miast i powiatów zwyciężył Szczecin — 529 pkt, przed Stargardem — 276 pkt. Gryfinem — 162 pkt.

A oto trójka najlepszych przełajowców, reprezentantów na MP w dniu 19. IV. w Sanoku:

KOBIETY: 800 m dziewcząt: C. Surdel (SKL) — 2.21,0, A. Matusewicz (Swin.) — 2.23,4, E. Muntowska (SKL) — 2.29,0, 1.000 m juniorek — I. Kujawa (SKL) — 3.14,1, E. Zygało (MKS Gryfino) — 3.22,4, J. Janota (MKS Chr.) — 3.23,2, 1.200 m seniorek — B. Rubaszewska i T. Glaszke (SKL) — 3.27,0, A. Bławat (Pom. St.) — 3.33,6.

MĘŻCZYZNI: 1.200 m chłopców — K. Marcinkowski (MKS Chr.) — 2.50,5, M. Popielski (Swin.) — 2.59,3, M. Sklepik (MKS Chr.) — 2.59,8. 2.000 m juniorów — J. Piskorek (MKS Chr.) — 5.23,0, R. Wrzosek (Pom. St.) — 5.25,3, K. Pater (Pom. St.) — 5.25,5. 4.000 m juniorów — K. Matusewicz (Swin) — 11.24,4, Wł. Jagodziński (Swin.) — 11.28,8, Zb. Kurnyło (Pom.) — 11.36,8. 3.000 m seniorów — J. Rochowski (SKL) — 8.25,0, W. Drewicz (Pom.) — 8.28,8, C. Kimon (Pom.) — 8.32,4. 6.000 m seniorów — St. Aliński (AZS) — 17.13,8, J. Wosiński (SKL) — 17.38,4, L. Kociecki (SKL) — 18.09,8. 10.000 m — L. Stańczak (Pom.) — 30.05,2, C. Kryszczuk (SKL) — 30.05,2, J. Flak (SKL) — 30.07,0. (im)

KS Dąbie przeprasza sympatyków boksu

ZAPOWIADANY na niedzielę g. 19 rewanżowy mecz bokserski pomiędzy zespołem KS Dąbie i Czarnymi Słupsk został w dniu wczorajszym w ostatniej chwili odwołany, ponieważ pięściarze ze Słupska nie przywieźli ze sobą książeczek zawodniczych w których znajdują się m. in. adnotacje o stanie zdrowia. W związku z tym lekarz nie dopuścił ich do startu w meczu z KS Dąbie.

Wszystkich zawiedzionych sympatyków pięściarstwa, którzy musieli wczoraj odejść z niczym z hali sportowej organizatorzy spotkania — KS Dąbie serdecznie przepraszają. (g)

PREZENTUJEMY pingpongowych mistrzów Polski juniorów

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ odbywał się w hali sportowej przy ul. Narutowicza turniej pingpongowy o mistrzostwo Polski juniorów, połączony z ogólnopolskimi zawodami młodzików.

W GRUPIE juniorów zwyciężył Stanisław Frączyk — Elta Łódź przed Jerzym Kasprowskim — AZS Łódź, Zbigniewem Ziarno Stal — Stalowa Wola i Ryszardem Ciochańskim — Spójnia Warszawa.

W grupie juniorek triumfowała Zofia Jałocka z Siarki Tarnobrzeg. Na dalszych miejscach uplasowały się Halina Lewandowska — Olimpia Lubsko, Weronika Jędrysik — Siemianowiczanka Siemianowice i Anna Przygoda z Piasta Ostrzeszów.

MISTRZOSTWO w klasie młodzików zdobył Marek Augsburg — Start — Włocławek przed Ireneuszem Skalskim — RKS Raków Częstochowa, Bogusławem Mendowskim — Polonia Wołczyn i Leszkiem Kucharskim — MRKS Gdańsk.

W grupie młodziczek najlepszą okazała się Ewa Olek — Olimpia Lubsko, która w punktacji wyprzedziła Lidię Cichą — LZS Gizyce, Małgorzatę Kębkowską — Włókniarz Łódź i Bernadettę Tarkę — LZS Niecieczę.

Organizacja mistrzostw była sprawna, co podkreślił w końcowym przemówieniu delegat PZTS Zygmunt Tomczak. Uważnym sędzią głównym zawodów był Janusz Konieczny z Poznania. (a)

Piłkarki Pogoni zapewniły sobie ligową egzystencję

KOLEJNE mistrzowskie pojedynki w ekstraklasie piłki ręcznej kobiet „siódemka" szczecińskiej Pogoni rozegrała na Śląsku. W sobotę nasz zespół pokonał 15:6 (9:4) chorzowskie Azoty, a w niedzielę uległ gliwickiej Sośnicy 9:10 (6:6).

Do zakończenia mistrzostw pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań. Pogoń ma obecnie 23 punkty i zajmuje w tabeli 6 miejsce. 7 w tabeli Start Gdańsk ma 18 punktów. Tak więc szczecińska „siódemka" dzięki zwycięstwu nad Azotami, przy jednoczesnych porażkach Startu z Sośnicą 7:9 (1:3) i Azotami 6:8 (2:6) zapewniła sobie I-ligową egzystencję. W pozostałych meczach o mistrzostwo ekstraklasy padły następujące rozstrzygnięcia: Cracovia — AZS Wrocław 24:10 (14:4), Wanda — Lechia 24:17 (10:6), Włókniarz — Ruch 7:11 (6:5), Otmęt — AZS Warszawa 27:14 (11:7), Cracovia — Lechia 20:12 (11:4), Wanda — AZS Wrocław 14:19 (7:11), Otmęt — Ruch 14:13 (8:7), Włókniarz — AZS W-wa 11:8 (4:1).

TABELA

1.	Otmęt	34:6	327:222
2.	Cracovia	31:9	290:244
3.	AZS Wr.	28:12	290:240
4.	Sośnica	28:12	265:198
5.	Ruch	27:13	243:193
6.	Pogoń	23:17	[illegible]:254
7.	Start	18:22	183:196
8.	Włókniarz	16:24	176:233
9.	Azoty	12:28	199:239
10.	Wanda	12:28	297:333
11.	AZS W-wa	6:34	216:282
12.	Lechia	5:35	200:321

(ja-gr)

PONIEDZIAŁEK 6 KWIETNIA

DZIŚ: Celestyna
JUTRO: Donata

POGODA

ZACHMURZENIE duże, możliwość opadów śniegu i deszczu. Temp. ok. 1 st. Wiatry porywiste, południowo-zachodnie.

RADA DNIA

Liga Ochrony Przyrody przypomina dzieciom i młodzieży: ptaki nadal głodują! Nieście pomoc naszym skrzydlatym przyjaciołom!

TEATRY

POLSKI – nieczynny; MUZYCZNY – „Inez" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Żółta łódź pod wodą" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 – ang. od lat 14 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) „Bitwa o Anglię" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 – ang. od lat 14 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Zwiadowca" g. 11, 13 – radz. od lat 11 – panoram.; „Bitwa o Anglię" g. 15, 17.30, 20 – ang. od lat 14 – panoram. (poniedziałek), wtorek. „Gwiazdy Egeru" I i II seria – pan. – węg. – od l. 14 g. 9, 12, 15. BAŁTYK (tel. 733-35) „Miłosne przygody Moll Flanders" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – ang. od lat 16 – panoram. (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Poradnik żona tego mężczyzny" g. 15.30, 18, 20.30 – USA – od lat 16 – panoram.; wtorek: „Winnetou" g. 10.30, 13 – jug.-NRF – od lat 11 – panoram.; „Szaleniec z IV laboratorium" g. 15.30, 18, 20.30; PIONIER (tel. 475-02) „Drewniany jeździec" g. 10; „Strzelby Apaczów" g. 11, 13, 15; „Lenin żywy" g. 17; „Bicz boży" g. 18, 20 – pol. od lat 14; „Siedem razy kobieta" g. 22 – USA – od lat 18 (poniedziałek i wtorek); MARS – „Pod argentyńskim słońcem" g. 17, 19.30 – arg. od lat 16; FALA – „Kobieta jest kobietą" g. 17, 19 – fr. od lat 18 – panoram.; PROMIEŃ – „Paragon gola" g. 16, 18.05, 20.10 – pol. od lat 11; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Wiosna nad Odrą" g. 17, 19.45 – radz. od lat 14 – panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Oskar" g. 17, 19 – fr. od lat 14 – panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Gorące życie" g. 18 – wł. od lat 16 – panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Szalony koń" g. 19 – USA – od lat 11 – panoram.; DAR (Stargard) „Milion lat przed naszą erą" ang. od lat 14; PANORAMA (Stargard) „Hugo i Józefina" szwedz. od lat 11; WISŁA (Goleniów) „Kleopatra" USA– od lat 14 – panoram.; GRYF (Gryfino) „Sidła" ang. od lat 16 – panoram.

KLUBY

NOT – Woj. Pol. 67 – czynny od g. 13–23; SPÓŁDZIELCÓW – Woj. Pol. 20 – czynny od g. 15–22.

DYŻURY

SZPITALE
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ – Unii Lubelskiej; WEWN. – Arkońska; CHIR. – PKP; POŁOŻNICTWO – Gołęcino; PORADNIĘ: DZIECIĘCA Wojciecha 7 – g. 19–7. OGÓLNA – al. Jedności Narodowej 12 – całą dobę. STOMATOLOGICZNA – al. Piastów – g. 20–7. PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE – ul. H. Pobożnego 14 – g. 8–17, al. M. Buczka 40/42 – g. 8–17 i 19–7, ul. W. Pola 6 – g. 8–16, ul. Kapitańska – g. 6–15, al. Wojska Polskiego 101 – g. 8–17, ul. Batalionów Chłopskich 76 – g. 10–18.

APTEKI
NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 107 – tel. 422-46; NR 4 – al. Woj. Pol. 14 – tel. 352-61; NR 2 – Mickiewicza 101 – tel. 730-44.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI
14.25 i 15 Politechnika TV. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Dla dzieci „Zwierzyniec". 17.35 Echo stadionu. 17.50 „Dziś i jutro społecznego ruchu kulturalnego". 18.20 „Zamki polskie". 18.40 „Eureka". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20 Z cyklu „Drogi zwycięstwa". 20.25 Teatr TV „Dziewczęta z Nowolipek" – cz. III „Bronka". 21.45 „Na wielkim ekranie". 22.16 Dziennik TV. 22.30 Program na dzień następny.

WTOREK
7.30 Film USA „Marty". 9. Język polski dla klas II lic. 10 Dla klas IV „Śladami Kopernika". 10.55 Język polski dla klas V i VI. 12 Z cyklu „Wybieramy zawód". 12.45 i i 13.55 Przysposobienie rolnicze. 14.25 i 15 Politechnika TV. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 TV Ekran Młodych. 18.45 Program ekonomiczny „Na średni połysk". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film „Marty". 21.35 Panorama literacka. 22.05 Dziennik TV. 22.20 Program na jutro. 22.25 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

PROGRAM BERLIŃSKI
15.30 Omówienie programu. 15.35 Lekcja j. angielskiego. 16. Film pol. „Tysiąc talarów". 16.55 Film radz. „Dziewczyna od Szlepperów". 17.30 Lekcja j. rosyjskiego. 17.55 Wiadomości. 18 Widowisko dla młodzieży. 18.25 „Portret jednego miasta". 18.40 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Nowości nauki i techniki. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film szwedz. „Morderstwo, mały przyjacielu". 21.15 „Czarny kanał". 21.40 Kronika. 22 „Śladami Lenina".

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 16, 18, 18.50, 20, 23, 24. 15.05 „Posłuchaj, przeczytaj, odgadnij". 15.25 „Podróż bez biletu". 15.50 Dla dzieci „Lawina". 16.05 „Alfa i Omega". 16.30 Non stop Studia Rytm. 17 Poznańskie popołudnie z młodością. 18.05 Klub Grającego Krążka. 19.15 Z księgarskiej ladę. 19.30 Kompozytor i jego piosenki. 20.05 Parada melodii dla tańczących. 21 Naukowcy rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.40 Gra poznańska 15-radiowa. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Gra zespół „Metrum". 23.40 Z dawnej muzyki francuskiej. 0.05–3.00 Program nocny.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 14, 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.15, 24. 14.25 Muzyka popularna. 15 Koncert chóru rozgł. wrocławskiej PR. 15.30 Kiermasz muzyczny. 16.05 Radioreklama. 16.15 „Czy się liczymy". 16.25 Koncert życzeń. 17 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 „Rosnący prestiż". 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 „Sonda". 19.15 Lekcja j. rosyjskiego. 19.31 Radiowy Teatr Sensacji „Sprawa Bellamy'ego". 20.27 Koncert symfoniczny. 21.02 Notatnik kulturalny. 21.12 D. c. koncertu. 22.30 Cykl „Młode pokolenie Polski Ludowej". 22.45 Nowiny i nowinki muzyczne. 23 W takt rytmów z południa. 23.30 Gra zespół organowy PR w Krakowie. 0.05–3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III
17 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet – czyli co kto lubi. 17.30 „Jedyne wyjście". 17.40 „Nie tylko melodia". 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 „Konny lotnik". 18.30 Roman Waschko i jego płyty. 19 „Czerwone i czarne". 19.30 „Nagraj i zaśpiewaj". 19.45 Pogwarki u Szymona. 20 Pierwsze obroty. 20.20 Piosenki z rekontrą. 20.35 Płyty na sze i naszych przyjaciół. 21 „Nie czytaliście – to posłuchajcie". 21.20 Muzyka z jednej płyty. 21.45 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Melodia na dobranoc.

SZCZECIN UKF
16.05 Piękne głosy. 16.20 „Wyższe kwalifikacje". 16.35 „Kącik jazzowy".

GEORGES SIMENON

70

— Opowiadała, jak spotkaliście się, następnie co zaszło tej nocy. Była zdziwiona, że jestem tu pierwszy dzień i dodała, że na pewno w najbliższej przyszłości będzie mnie pan potrzebował.

— Do czego?

Odparła spokojnie.

— Do wszystkiego.

— Nalej mi whisky, nie za dużo.

— Już?

Wzruszył ramionami.

— Przyzwyczai się do tego.

— Pan jest często taki, jak dziś w nocy?

— Prawie nigdy. Piję, ale rzadko jestem pijany. Dziś rano miałem kaca, dopiero trzeci, czy czwarty raz w życiu. Czuł potrzebę włączania ludzi do swojego kółka, a to kółko było położone trochę, nawet znacznie niżej, od niego.

Czy tak istotnie było? Nigdy nad tym nie myślał. Był przekonany, że kumple to paczka ludzi, którzy mają takie same upodobania i na których może liczyć.

A to nie była prawda. Inne rzeczy, w które wierzył, były też fałszywe. Któregoś dnia sporządzi listę, taką jak Kocur na sukienki, bieliznę, buty i na resztę.

Zobaczymy no, czy szwagierek, mimo wystawienia zwłok, był na ulicy Vrillieré. To było mało prawdopodobne. Musiał pewnie stać przy drzwiach salonu, wysztyftowany na czarno, niedaleko trumny i świec z trzepoczącym płomieniem.

— Halo! Albert! Czy mógłbym mówić ze szwagrem? Tak. Wiem. Chcę z nim tylko zamienić parę słów.

Nieprzerwana defilada, jak należało się domyśleć. Mnóstwo urzędników, deputowanych, być może ministrów. Blanchetowie piastowali wysokie stanowiska. Trudno było przewidzieć, jak wysoko jeszcze zajdą.

Dlaczego ironicznie się uśmiechał? Nie zazdrościł im. W żadnym wypadku nie zgodziłby się być takim, jak oni. Nie mógł ich ścierpieć. Poza tym gardził nimi za te wszystkie ustępstwa, po których szli do kariery. Określał to z upodobaniem jednym słowem — cuchnęli.

— To ja, Alain. Przepraszam, że ci przeszkadzam.

— Dla mnie jest to dzień bardzo ciężki, bardzo przykry i...

— Właśnie. Dlatego też chciałem z tobą pomówić. Na pewno kręcą się tam fotoreporterzy i dziennikarze.

— Policja usiłuje trzymać ich na dystans.

— Myślę, że lepiej będzie, jeżeli się tam nie pokażę?

— Ja też tak myślę.

— Jeżeli chodzi o dzień jutrzejszy...

— Nie wolno ci na miłość boską zjawiać się na pogrzebie.

— Miałem ci to właśnie powiedzieć. Jestem mężem morderczyni, nieprawda? Nie licząc tego, że...

(Ciąg dalszy nastąpi)

NAUKA

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kreśleń budowlanych, maszynowych, kosztorysowania i inwestycji przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza", Kraków, Westerplatte 11. 477-K

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre. Okrzei 31. 2918-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 767-K

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 1050-K

KAWALER pozna pannę, średniego wzrostu, wykształcenie średnie, do lat 36 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2931.

NIERUCHOMOŚĆ

SPRZEDAM 10 morgów pola ornego, czarnoziem w pow. Proszowice, przy szosie. Oferty: 24951 „Prasa", Kraków, Wiślna 2. 1203-K

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie. Edward Dydo, tel. 367-18. 2046-G

PRALNIA Chemiczna — Farbiarnia, Boh. Warszawy 7 (blisko ul. Mickiewicza) czyści i farbuje wszelką odzież w terminie normalnym 5 dni, ekspresowym 1—2 dni. Zapłata przy odbiorze. 2673-G

GARAŻ przy „Kosmosie" odnajmę, tel. 422-54. 2864-G

POSZUKUJĘ garażu na Pogodnie. Tel. 714-83 godz. 16—18. 2915-G

KUPNO

ROWER wyścigowy kupię, tel. 347-61. 2924-G

BUTY nr 43 do hokeja dla bramkarza kupię. Tel. 434-78. 2934-G

SPRZEDAŻ

„MOSKWICZA" 1959 r., część zapasowe — cena około 20 000 sprzedam. Sławomira 8/6. 2910-G

PSZCZOŁY — 12 uli sprzedam. Wiadomość: tel. 39-302. 2912-G

KROWĘ wysokocielną sprzedam. Oglądać: Szczecin, Młodowa 10. 2927-G

PEKIŃCZYKI sprzedam Ul. Wąska 4/3. 2930-G

LOKALE

MIESZKANIE M-3, komfort — Warszawa—Mokotów zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2897.

DWÓCH młodych panów poszukuje umeblowanego pokoju. Wiadomość: tel. 455-65 2899-G

3 DUŻE pokoje, wygody zamienię na 2 lub 3 do 45 m kw. Tel. 201-61. 2903-G

MARYNARZ samotny poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2905.

POSZUKUJĘ pokoju nie krępującego przy kulturalnej rodzinie. Tel. 701-10 od 18. 2907-G

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, piece, słoneczne zamienię na równorzędne z wygodami. Ks. Barnima 19/17 po 16. 2908-G

POSZUKUJĘ pokoju dla 2 osób. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2914.

2 POKOJE, kuchnia, ogródek zamienię na 3 pokoje, Arkońska 38/11. 2916-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z nowego budownictwa w Dąbiu zamienię na równorzędne w Szczecinie. Wiadomość: Dąbie, ul. A. Krzywoń 3/1. 2917-G

MIESZKANIE — pokój, kuchnia z łazienką zamienię na 2 lub 3. Ul. Lubeckiego 4/15. 2919-G

2 POKOJE z kuchnią, wygody, balkon, ogródek, I p. zamienię na pokój z kuchnią, nowe budownictwo, I lub II p. Tel. 718-61. 2920-G

ODNAJMĘ pokój. Szczecin-Gumieńce, Reczańska 5, tel. 395-14 2923-G

ODNAJMĘ samodzielne mieszkanie w śródmieściu panu, najchętniej samotnemu marynarzowi lub małżeństwu. Tel. 474-81. 2929-G

2-POKOJOWE mieszkanie spółdzielcze zamienię na podobne większe lub domek przeznaczony do sprzedaży. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2932.

3 POKOJE, c.o., ogród, garaż (Pogodno) zamienię na mniejsze z ogrodem lub słonecznym balkonem. Tel. 706-28. 3029-G

ZGUBY

25. III. zaginął pies pekińczyk ciemnobrązowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Łokietka 10—9. 2964-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową nr 0107780, wydaną przez Stocznię A. Warskiego na nazwisko Ryszard Cyrulski. 2886-G

21. II. skradziono czarną teczkę wraz z kartą rzemieślniczą i innymi dokumentami na nazwisko Józef Kapłon. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Szczecin, ul. Potulicka 26—12. 2891-G

STANISŁAW GRUSIECKI zgłasza zagubienie przepustki portowej nr 3373. 2894-G

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH NR 1 SZCZECIN — ŚRÓDMIEŚCIE

wzywa

najemców lokali mieszkalnych do

OPRÓŻNIANIA STRYCHÓW, PRALNI I KORYTARZY PIWNICZNYCH Z PRZEDMIOTÓW URZĄDZENIA DOMOWEGO ZŁOŻONYCH W TYCH POMIESZCZENIACH W TERMINIE DO

20 kwietnia 1970 r.

Po upływie tego terminu administracje domów mieszkalnych przystąpią do usunięcia wszystkich przedmiotów znajdujących się w tych pomieszczeniach bez prawa do żądania odszkodowania.

1187-K

3 kwietnia 1970 roku zmarł śmiercią tragiczną nasz długoletni pracownik i kolega pracy

Czesław Tomczuk

RODZINIE Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, oraz współpracownicy ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa

30 marca 1970 roku zmarła nasza ukochana matka i żona

Józefa Szubartowska

Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia 1970 r. w kościele Serca Jezusowego o godz. 12, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Centralny.

MĄŻ, SYNOWIE I RODZINA

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Szczecin, pl. Bohdana Ruskiego 6. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny); A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), E. Wieckowska, E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 457-21, sekretarz techniczny 430-2) (wewn. 83); dział miejski 469-33; dział morski 427-77; dział sportowy 37-050; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 9) 240-28 (telekopiator 240-18. Prenumerata na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 16-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/43. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie – 38.50 zł; półrocznie – 77 zł; rocznie – 154 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa – przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. N-2

Remont ze stażem

Kiedy otwarcie pracowni Rtg na Pogodnie?

IGDY w 1966 r. we wrześniu rozpoczęto remont w przychodni rejonowej przy ul. Abramowskiego miał on na celu nie tylko poprawę funkcjonalną budynku, ale i adaptację znajdującej się obok przybudówki na pracownię rentgenologiczną. Planowano, iż pracownia ta zapewni obsługę pacjentów zarówno z poradni przeciwgruźliczej, jak i innych i to dla całego Pogodna.

W grudniu ub. roku remont zakończono, przychodnię otwarto, jednakże pracownia rentgenologiczna jest dotychczas nieczynna. Okazało się, że przybudówka nie jest przystosowana do roli, którą ma spełniać. Projektanci zapomnieli np. o tak podstawowych rzeczach jak... woda. Nie przeprowadzono instalacji wodociągowej w ciemni fotograficznej, nie wybudowano tam basenów do wywoływania zdjęć Rtg. Trzeba więc było wykonać „adaptację adaptacji", a to wymagało nowych dokumentacji, nowych zleceń na wykonanie prac. Jeszcze potem wynikły nieporozumienia na tle wykonania konstrukcji, na której należy zawiesić aparat Rtg. Nieporozumienia trwają do dziś. Pracownia jest nieczynna, pacjentów na prześwietlenia Rtg. odsyła się do przychodni na ul. Starzyńskiego.

Tak niezbędny dla przychodni przy ul. Abramowskiego obiekt stoi pusty, jeżeli nie liczyć aparatury medycznej, zwiezionej tu przed kilkoma miesiącami. Po wodno-kanalizacyjnych „uzupełnieniach" pomieszczenie przeznaczone na ciemnię trzeba było już odnowić, co okaże się niezbędne i dla reszty przybudówki.

Można nazwać adaptację przybudówki bałaganem, a można określić to tylko jako czyjeś niedopatrzenie. Tylko czyje? Na to pytanie nie mogliśmy otrzymać odpowiedzi ani w Wydziale Zdrowia Prez. MRN, ani w przychodni. Trzy lata z tak zwanym sporym hakiem trwają prace, które podobno mają być zakończone już wkrótce. Miejmy zatem nadzieję, że może jeszcze w tym roku pracownia Rtg będzie już czynna, a pacjenci z Pogodna nie będą musieli na prześwietlenia wędrować do Śródmieścia. (hs)

Porządkowanie zacząć od własnego podwórka

FABRYKA TO NIE SKŁAD ZŁOMU

WIOSENNE porządki w naszym mieście odbywają się już tradycyjnie przy czynnym udziale zakładów przemysłowych. Każdego roku dzięki społecznej pracy załóg robotniczych wiele ulic, a nawet całe dzielnice zyskują zadbany, estetyczny wygląd. Inicjatywy te nie zawsze jednak idą w parze z dbałością o wygląd własnego zakładu. W tych dniach odwiedziliśmy kilka szczecińskich fabryk i wynieśliśmy stamtąd niezbyt budujące wrażenia.

Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego „Selfa" przy ul. Kwiatowej już z daleka cieszy oko czystymi, otynkowanymi zabudowaniami. Gorzej jednak jest w środku. Hałdy żużla i walające się tu i ówdzie cegły oraz zwały ziemi wokół budowanego obiektu socjalnego tworzą obraz aż nadto wymowny. Na szczęście kierownictwo zakładu ma opracowany plan prac porządkowych. Wspólnie z żołnierzami zaprzyjaźnionej jednostki, załoga „Selfy" przystąpi do generalnych porządków.

Wyblakła farba na metalowym parkanie i mury z czerwonej, starej cegły nie stanowią najlepszej wizytówki dla takiego zakładu jak Fabryka Mechanizmów Samochodowych „Polmo". Sterta rur i liczne wykopy ziemne na podwórzu są na stępstwem zaawansowanych prac budowlanych. I tutaj w najbliższych dniach rozpoczną się prace porządkowe.

Szczecińska Fabryka Narzędzi w Dąbiu prezentuje się bardzo okazale od strony torów kolejowych. To estetyczne wrażenie sprawia hala nowej emalierni. Natomiast teren zakładu, a ściślej niektóre jego fragmenty przypominają raczej skład złomu niż podwórze szanującego się przedsiębiorstwa.

Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze w Skolwinie są zawsze wyczyszczone na wysoki połysk wzdłuż zabudowań administracyjnych, a więc niejako od frontu, ale na zapleczu, przy niektórych pustych halach nie jest już tak pięknie.

Dbałością i estetyką wyróżniają się Zakłady Włókien Sztucznych „Wiskord", Fabryka Urządzeń Budowlanych „Hydroma", Fabryka Maszyn Budowlanych „Famabud" i Huta „Szczecin", ale i tutaj potrzebne są niezbędne prace porządkowe, aby zlikwidować następstwa długiej zimy.

Wniosek, który nasuwa się z tych obserwacji jest prosty. Zakłady muszą przystąpić do porządkowania własnego podwórka i to im wcześniej tym lepiej. Fabryki są integralną częścią Szczecina i estetyka jest w nich równie niezbędna jak na ulicach miasta. (kk)

„Dar Pomorza" przy Wałach Chrobrego

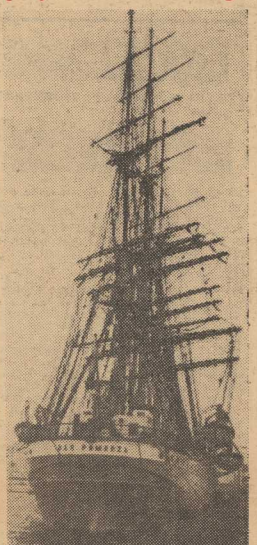

JAK JUŻ donosiliśmy, do Szczecina przypłynęła w sobotę fregata szkolna — „Dar Pomorza", która zabierze w rejs do Warny 60 słuchaczy Wydziału Nawigacyjnego WSM.

NA ZDJĘCIU: „Dar Pomorza" przy nabrzeżu Piastowskim.

(Foto - St. Cieślak)

Nowy program działania WSS „Społem"

W UBIEGŁĄ sobotę w Klubie ZBM przy al. Bohaterów Warszawy odbyło się Oddziałowe Zgromadzenie Przedstawicieli Członków WSS „Społem" w Szczecinie. Sprawozdanie za rok ubiegły złożył prezes spółdzielni Eugeniusz Baran.

Na wstępie mówca podkreślił, że tegoroczne oddziałowe zgromadzenie przedstawicieli odbywa się w okresie szczególnie uroczystym — 25-lecie wyzwolenia Szczecina oraz 25-lecie działalności PSS „Społem" na Ziemiach Zachodnich. Miniony okres charakteryzował się dynamicznym rozwojem spółdzielni, która z małej niegdyś placówki rozwinęła się w potężne przedsiębiorstwo. Również i rok 1969 w spółdzielni należy ocenić pozytywnie. Zadania gospodarcze i społeczno-wychowawcze zostały w pełni wykonane. Na szczególną uwagę zasługuje praca komitetów członkowskich. Kontrole społeczne dokonane przez aktyw samorządowy obok innych form pracy stanowiły skuteczny system oddziaływania członków na działalność spółdzielni.

Szersze rozmiary niż dotychczas miała w roku ubiegłym działalność oświatowa i sportowa prowadzona przez członków spółdzielni. Obejmowała ona nie tylko dorosłych, lecz również dzieci i młodzież. Tak więc różnorodne formy pracy członków spółdzielni przyczyniają się do jej coraz bardziej sprawniejszego funkcjonowania.

Następnie przedstawiono program działalności gospodarczej i społeczno-wychowawczej na rok bieżący. M. in. przewiduje on uruchomienie sklepu spożywczego i przemysłowego w Niecce Niebuszewskiej, sklepu przemysłowego przy pl. Żołnierza oraz kilka placówek handlowych w dzielnicach peryferyjnych. W roku bieżącym społemowcy zwrócą szczególną uwagę na zaopatrzenie, estetykę i kulturę pracy placówek handlowych.

Podczas zgromadzenia wybrano radę oddziału, w skład której weszło 21 osób. Na pierwszym zebraniu konstytucyjnym, które odbędzie się jutro, wybiorą one prezydium rady, w tym przewodniczącego i komisje rady oddziału WSS „Społem".

W MDK „Słowianin"

MIKROFON dla wszystkich

MIĘDZYZAKŁADOWY Dom Kultury „Słowianin" wystąpił z nowym cyklem imprez.

Rozpoczną się one w połowie kwietnia a odbywać się będą w każdą niedzielę — tak długo, jak długo wystarczy kandydatów do występów przed mikrofonem.

Nie chodzi tylko o popisy wokalne młodzieży szkolnej pracującej czy osób dorosłych. Pod uwagę brana jest także recytacja, występy amatorskich zespołów instrumentalnych oraz par tanecznych. Wszyscy chętni mogą się zgłaszać do 10 kwietnia w MDK „Słowianin" osobiście, pisemnie lub nawet telefonicznie (tel. 456-55).

Przed niedzielnymi występami odbywać się będą w każdy piątek próby, podczas których można będzie m. in. ustalić akompaniament dla solistów z zespołem muzycznym „Słowianina".

Wyłoniona po zakończeniu imprez grupa najlepszych artystów-amatorów przedstawiona będzie w innych placówkach kulturalno-oświatowych. Poza tym te osoby, które zechcą wzbogacać umiejętności, będą mogły uczestniczyć w pracach klubów: tanecznego i muzycznego działających w „Słowianinie". (jf)

POTANIAŁY DORSZE

W ZWIĄZKU ze zwiększonymi połowami dorszy, z dniem dzisiejszym następuje sezonowa obniżka cen dorsza patroszonego bez głowy, sprzedawanego na wagę w sklepach CR i w działach rybnych niektórych większych sklepów spożywczych. Od dziś za 1 kg tego dorsza płacimy 10 zł, czyli o 4 zł mniej.

Skoro piszemy o dorszu wyraźmy zadowolenie z tego, że w sklepach MHM można teraz kupić pięknie opakowane filety dorszowe. Jak się dowiadujemy, jest to produkt warszawskiej CR, która w przygotowaniu tych porcji posługuje się urządzeniem duńskim. Tak pacz kowane dorsze są w sprzedaży tylko w Warszawie i u nas, a to dzięki dobrym stosunkom łączącym oba przedsiębiorstwa. Aby nie było nieporozumień dodajmy, że cena tych filetów dorszowych nie uległa obniżce.

NASZE TRZY GROSZE

Proszek „E"

PRAWDZIWIE rewelacyjną karierę zrobił „enzymatyczny proszek E", który jak głosi etykietka „pierze przez zamoczenie". W serca rzeszy kobiet wstąpiła więc nadzieja, że przy powszechności pralek rozpoczyna się era nowoczesności w domowym pralnictwie. Potem okazało się, że choć proszek „E" pierze nieźle, to jednakże nie przez „samo zamoczenie", trzeba dołożyć nieco sił, ale że je oszczędza — to fakt.

Faktem jest i to, że zdobycie cudownego proszku przekracza możliwości szarego, nieustosunkowanego człowieka, co jeszcze bardziej wzmaga u kobiet żądzę posiadania. Prawdziwym chłodem jednakże powiało z wypowiedzi przedstawicielki „Arge du", którą zapytaliśmy o możliwości handlu odnośnie zaopatrzenia sklepów w proszek „E".

Oto przydział na drugi kwartał br. wynosi 65 ton, z czego 23 t otrzyma WZGS, 7 ton Przedsiębiorstwo „Ruch" i 35 ton „Arged". Dodajmy, że jest to przydział dla całego województwa, podczas gdy sam Szczecin z łatwością mógłby „połknąć" 100 t tego rarytasu. Na pocieszenie dodajmy, że nie tylko szczecinianie przeżywają rozczarowanie co do dostaw proszku „E", w innych województwach też nie ma go pod dostatkiem.

W ostatnich dniach „Arged" otrzymał niewielką ilość, ale jest to dosłownie kropla w morzu. Wypada jednakże producentowi zasygnalizować, że zanim bezcenne enzymy dotrą do rąk klienta, wysypują się szczodrze po drodze bowiem mimo wcale niemałej ceny, opakowania są nieszczelne. Może więc pełen chwały producent weźmie pod uwagę te refleksje? (hs)

Z wokandy sądowej (2)

„Oczko" nie wróży szczęścia

ANDRZEJ M. miał jednak silne nerwy. Przeprosił właścicielkę mieszkania, że wtargnął do jej domu i wyjaśnił, że wszedł, bo musiał załatwić potrzebę fizjologiczną ukłonił się i opuścił mieszkanie z łupem.

Andrzej M. przeważnie działał sam, bez świadków. Tylko dwa razy w swej bogatej karierze złodzieja „pracował" w duecie, ze swym znajomym Marianem W. Raz, gdy włamywał się do mieszkania Władysławy G. w kuchennym kredensie. Wreszcie udał się do mieszkania Florentyny K. i tu mu się już nie powiodło. Właśnie wówczas, gdy przeszukiwał szafę został spostrzeżony przez właścicielkę mieszkania. Próbował ratować się ucieczką przez okno, ale syn Florentyny K. ujął go w ogródku.

W sprawie Andrzeja M. — Henryka M. i Mariana W. — zapadł już wyrok Sądu Powiatowego. Andrzejowi M. wymierzono karę 3 lat pozbawienia wolności i 3000 zł grzywny. Marianowi W. — 7 miesięcy pozbawienia wolności i 1 000 zł skąd zabrali 2 maszynki elektryczne do golenia, zegarek, 2 koszule nylonowe i lekarstwa, drugi raz — przy „obrabianiu" samochodu, z którego skradli kurtkę.

Tak więc przez prawie dwa miesiące Andrzej M. uprawiał swój przestępczy proceder. W dniu 13 października ub. roku szczęście go jednak opuściło, skończyła się dobra złodziejska passa. Od rana zaczęło się jeszcze dobrze: zdobył obcinacz do paznokci i pieniądze stanowiące własność Felicji B., potem ukradł Anieli N. zegarek leżący grzywny, przy czym wykonanie kary pozbawienia wolności zawieszono na okres lat 5 i ustanowiono w stosunku do Mariana W. dozór kuratora.

Henrykowi M., który przed upływem 5 lat od odbycia kary za przestępstwo tego samego rodzaju, działając z chęci zysku przyjmował od obydwu skazanych na przechowanie i w celu zbycia towary uzyskane za pomocą przestępstwa, Sąd wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności i 4000 zł grzywny.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. (zdan)

Kronika wypadków

WCZORAJ wczesnym rankiem, na przejeździe kolejowym niedaleko ul. Willowej wypadł w nieznanych bliżej okolicznościach z pociągu i dostał się pod koła 21-letni Jan L. Lekarz pogotowia stwierdził zmiażdżenie lewej stopy i skierował ofiarę wypadku do szpitala.

• • •

W STOCZNI Szczecińskiej uległ wypadkowi w czasie pracy 35-letni Józef G., którego przygniótł jakiś ciężar. Józef G. doznał złamania kości udowej.

• • •

NA SKRZYŻOWANIU ulic Jedności Narodowej i Wielkopolskiej samochód „Fiat" MS 5645 prowadzony przez Kazimierza K. wskutek raptownego hamowania wpadł w poślizg i zderzył się z „Syreną" MS 6323 prowadzoną przez Zbigniewa Ch. Oba pojazdy zostały nieznacznie uszkodzone. Kierowcę „Fiata" milicja drogowa ukarała mandatem za nieostrożną jazdę.

• • •

GROŹNY pożar wydarzył się w nocy z 4 na 5 bm. w Łobzie, przy ul. Węgorzyńskiej. Pastwą „czerwonego kura" padła stodoła miejscowego rolnika, Stanisława K. Straty sięgają 60 tys. zł.

• • •

W JASIENICY spłonęła, podpalona przez dzieci, stodoła miejscowego rolnika, Tomasza K. Straty wynoszą 15 tys. zł. (ap)

Dla wygody mieszkańców

Dyżury radnych w pierwszy piątek miesiąca

W KAŻDY pierwszy piątek po 15 dniu miesiąca odbywały się w ADM dyżury radnych. Ze względu na wygodę mieszkańców postanowiono zmienić terminy owych spotkań. Już od maja br. dyżury odbywać się będą w każdy pierwszy piątek miesiąca, a więc w okresie, gdy lokatorzy udają się do ADM, by zapłacić czynsz. Radni czekać będą na swych wyborców w godzinach od 16 do 18. Tak więc mieszkańcy podczas wizyty w ADM będą mogli upiec zarazem dwie pieczenie: zapłacić za mieszkanie i spotkać się z radnym, by podzielić się z nim swoimi uwagami.

W maju, ze względu na to, że pierwszy piątek przypada na dzień święta pracy, dyżury odbywać się będą wyjątkowo, w dniu 8 maja. (zdan)

Notatnik szczeciński

◆ SPEKTAKL pt. **„Elektra czyli uwolnienie"** odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 19, w Klubie „13 Muz". Wykonawcami będą aktorzy Państwowych Teatrów Dramatycznych: **J. Lesiak, E. Milde, W. Grochowska, H. Talar, W. Ulewicz i H. Giżycki.** Scenariusz i reżyseria: **J. Adamowicz i H. Giżycki.** Oprawę muzyczną spektaklu stanowią fragmenty utworów Mikisa Theodorakisa.

◆ KOLEJNE spotkanie z cyklu „DZIEŃ ARCHITEKTURY" nastąpi jutro, 7 bm., o godz. 18, w sali Klubu „13 Muz". Tematem spotkania będzie architektura Turcji. Odczyt na ten temat, ilustrowany przeźroczami, wygłosi mgr inż. arch. **Stefan Kwiatecki.**

◆ OSOBY poszkodowane przy naprawach pojazdów mechanicznych w Zakładzie Usług Motoryzacyjnych przy al. Piastów 22, podległych Szczecińskim Zakładom Usług Przemysłu Terenowego, proszone są o zgłoszenie się osobiste lub telefoniczne w Komendzie Dzielnicowej MO Szczecin—Pogodno (ul. Brzozowskiego 1), pok. 3 w godz. od 8 do 16, tel. 736-41, wewn. 81.

Nie tylko dźwigi

FABRYKA Urządzeń Budowlanych „HYDROMA" w Szczecinie, znana jest w kraju i za granicą z produkcji niezwykle funkcjonalnych dźwigów hydraulicznych typu HDS-3. Urządzenia te są przedmiotem eksportu do NRD, a ostatnio zakład otrzymał zamówienie na ich dostawę do Pakistanu.

Warto również podkreślić, że „Hydroma" wyrabia także bardzo poszukiwane na rynku cylindry i pompy hydrauliczne. Mają one szerokie zastosowanie nie tylko w maszynach budowlanych a także w urządzeniach do zwijania sieci na statkach łowczych. Ostatnio przedsiębiorstwo otrzymało z PHZ „Metalexport" ofertę na dostawę cylindrów i pomp hydraulicznych do krajów kapitalistycznych. (kk)